Nr 95. Dnia 10 Maja. Sobota. Dnia 27 Kwietnia (10 Maja) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIATY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 7, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Antonina i Izydora Oracza.
Niedziela: 4 po W. Mamerta. *N. M. P. Łask.*
Poniedziałek: S. Pankracego Męczen.
Wtorek: S. Serwacego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 16. Zachód „ „ 7 38.
Długość dnia godzin 15 minut 22. Przybyło „ „ 7 „ 42.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: S. Bonifacego Męczennika.
Czwartek: S. Zofji z 3ma córkami.
Piątek: SS. Jana Niepom. K. M. i Ubalda.
Sobota: SS. Paschalisa i Weroniki.

— Jutro, jako w uroczystość N. M. P. Łaskawej, przypada odpust zupełny z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kościele pod tem samem wezwaniem, przy ulicy S-to Jańskiej. W tymże kościele począwszy od dnia jutrzejszego, oraz w następne Niedziela i Święta, chór artystów i amatorów uorganizowany przez ś. p. mistrza swego, St. Moniuszkę, a istniejący dotąd od lat kilku przy kościele Opieki S-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) wykonywać będzie poważne dzieła tegoczesnych i dawniejszych słynnych kompozytorów muzyki kościelnej.

— Najjaśniejszy Cesarz niemiecki mianując jenerał-feldmarszałka księcia Barjatyńskiego szefem 2 Heskiego pułku huzarów Nr. 14, raczył zaszczycić go następującym reskryptem.

Wielce szanowny jenerał-feldmarszałku.

Z najwyższem zadowoleniem w dniu dzisiejszym, za zezwoleniem Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyj, spełniam dawne Moje życzenie, mianując was szefem 2-go Heskiego pułku huzarów Nr. 14. Witam was z serdeczną radością w szeregach Mojej armji, która z największą życzliwością będzie uważała za swoje imię wasze, tak wysoko cenione w całym świecie wojskowym. 2-mu Heskiemu pułkowi huzarów Nr. 14 kazałem zarazem złożyć wam raport o stanie pułku i listę oficerów.

Pozostaję z szczególnym szacunkiem dla was przychylnym.

Na oryginale własną Jego Cesarsko-Królewskiej Mości ręką podpisano:

„*WILHELM*“.

St. Petersburg.
4 maja (22 kwietnia) 1873 roku. (D. W.)

Z TYGODNIA.

Dziewczyno, maj!
Śpiewem brzmi gaj,
Słońca deszcz złoty
Na łąkę spada,
Kwiatów kaskada
Na krzewów sploty,
Na ludzkie serca
Eros—morderca,
Miłosne groty.
Piosnka miłosna...
Dziewczyno, wiosna!

Słyszysz? wśród mgły
Śpiewa i drży
Szklana pierś wody...
To budzą echa
Pogańskie gody,
Które nimf pusta
Święci uciecha;
Dłonie i usta
Spleść one śpieszą
Z sylwanów rzeszą
W fali jeziora...
Maj, godów pora!

. . . .

* * *

Napisawszy te kika rymów pobiegłem niespokojnie do okna... Obawiałem się, żeby na przeciwległym dachu nie dojrzeć śniegowej powłoki....

W takim bowiem wypadku „wybryki Pegaza poszłyby do czarta“, i musiałbym *komponować* inny wstęp do fejletonu.

Na szczęście jednak śniegu nie było. Nawet wiatr targający od dni kilku odrapany wierzchołek mojej sąsiadki topoli, zwinął skrzydła i przyczaił się cichutko. Nawet mieszkanka poddasza otworzyła do połowy okienko, i (rzecz niesłyszana od sześciu miesięcy), zanuciła półgłosem jedną z tych melodyj ulicznych, które Béranger tworzył, a twórca „Nędzników“ podrabiał...

A słońce, jakby czekając na to hasło, wyszło z pozachmur i garść złota cisnęło na moje książki i papiery...

Nareszcie!

* * *

Słońca spragnieni byliśmy wszyscy, i poeta, któremu jest ono tak potrzebne jak kwiatom, i kupiec, który sprowadziwszy wiosenne stroje i stroiki, zysk swój na pogodzie opiera; i emeryt czekający na ciepło potrzebne do rozpoczęcia kuracji i elegantka pragnąca jednocześnie z wystawą wiedeńską, urządzić wystawę wdzięków i toalety...

Więc też podniósł się chór modlitw dziękczynnych do Febusa-Apolla; więc też wszystkie usta rozśmiały się i wszystkie oczy żywszym strzeliły blaskiem...

I zda się, że razem z przyrodą ludzie odrodzili się, odmłodnieli...

Daj Boże!

* * *

Wiosna i młodość,— czarowne słowa!

Wiosna i młodość, to dwa skarby, które nic nie kosztują człowieka. Ileż razy łysy bankier zazdrości ich najbiedniejszemu ze swych komisantów!

Czemże przy tych skarbach najszaleńsze fantazje zużytego lorda lub nababa? Lichem przedrzeźnianiem, grymasem naśladującym uśmiech...

Wiosna i młodość, to uczty zastawione dla wszystkich. A w kolei miesc ile tu dziwnych przewrotów! Nierzadko nędzarz wyżej siedzi od króla...

Cześć więc tobie wiosno „młodości roku,“ i tobie młodości „wiosno życia“!

Cześć wam, dwa bóstwa—zapomniane!

O! bo smutną jest prawdą, że ludzie coraz mniej cenią rozkosz pozbawioną pozytywnej treści, że coraz obojętniej przechodzą mimo skarbów jakie na ich drodze sam Bóg rozrzucił...

Znam takich, co swą młodość sprzedaliby chętnie
Każdemu, jak podarte buty lub tużurek;
Znam innych co przy sercu przyspieszonem tentnie
Wzdychają, jak ojcowie nieposażnych córek,
Znam takich co się kryją, gdy ich śmiech dolęci,
Znam innych, rozgniewanych, że im słońce świeci...
Ja nie jestem z ich liczby. Gdy majowem ranem
Jaskółek głośny pacierz ze snu mnie ocuci,
Gdy ptaszę jakieś polne z pierzem malowanem,
Za okienkiem na gzemsie „oto maj!“ zanuci,
Gdy słońce rzeką blasku wpłynie w moją celę
Jak dziecko ja się wtenczas zrywam i weselę!
Wiosna i młodość—jedno. Każda z nich otwiera
Bramy ziemskiego raju, nic nie biorąc za to.
O róże! o dziewczęta! Ach! *O primavera!*
O gioventu del'anno!. . . . .

* * *

Wybacz mi, poważny czytelniku, tę krótką chwilę zapomnienia...

To cud wiosny, która nagie konary liściem przystraja, a fejletoniście wiersze pisać każe...

To jedno z tysiąca przeobrażeń, jakie w ślad za nią idą!

Chcesz zobaczyć ich więcej? Rozejrzyj się dokoła...

Oto żona twoja (skoro jesteś poważny, musisz więc mieć żonę) włożyła dziś na siebie jakieś zachwycające „nic“ bagatelkę toaletową, której dotąd w jej garderobie nie spostrzegłeś, i wygląda tak świeżo, jak owego dnia kiedy przed ołtarzem mieniała z tobą obrączki. Mimowoli zapominasz drobnych żalów, jakie nosiłeś w sercu i całujesz ją w usta, jak kochanek kochankę...

Oto twój pierworodny, różowy malec brzęczący ołowianą szabelką siada ci poufale na kolanach i rozpoczyna rozmowę tak pełną mądrości, że aż za głowę chwytasz się z podziwu. I spostrzegasz raptem, że to szczęście nie lada być ojcem takiego rycerza, i że zaszczyt ci to przynosi, kiedy znajomi przyglądając się temu chłopcu mówią:

— Z tego Józia to wykapany tatunio...

Nareszcie, sam siebie nie poznajesz. Bo i lustro odmładza cię o lat dziesięć conajmniej i w sobie czujesz się taki rześki, taki chwat...

Mimowoli zapytujesz sam siebie:

— Co, to wszystko znaczy?

Ależ to cudo wiosny, poważny mój czytelniku!

* * *

Z nastaniem dni ciepłych rozpoczyna się wielka „wędrówka narodów“..

Miasta wyludniają się a za to wsie i zakłady kąpielowe kipią gwarem tłumnych zebrań.

Kto tylko posiada możność odbycia podróży do jednego z zagranicznych—*badów*, wynajduje w sobie jakąś chorobę i na gwałt jedzie pić sprudel i ziewać w Kurssalu...

Robi zaś to jedynie „dla dobrego tonu.“

Z podobnych jemu tworzy się pierwszy kontyngens gości kąpielowych.

Drugi tworzą unieśmiertelnieni przez Moliera „malades imaginaires.“ Ci odbywszy z kaprysu dwie lub trzy podróże do wód, czwartą odbywają już z potrzeby...

Po tych następują ludzie chorujący na... młodość. Naturalnie, większość stanowią tu kobiety. Biedne córki Ewy buntujące się przeciw odwiecznemu prawu Saturna chwytają się najrozpaczliwszych środków żeby zatrzymać uchodzącą bezpowrotnie „wiosnę życia.“ Pochłaniają więc całe beczki wody o wstrętnym smaku, kąpią się godzinami w błocie przesyconem solą mineralną... I nie dziwna, że cera ich coraz żółciejszą się staje, że zmarszczki coraz *czytelniej* wypisują się na twarzy... Biedne! Tem biedniejsze, że się z nich śmiać trzeba.

W ostatnich dopiero kadrach spotykamy ludzi chorych naprawdę. A i z pomiędzy nich jak mały procent wraca z kąpieli w zdrowiu! Jak wielu między niemi takich, których choroba trzyma się tak mocno jak sine plamy dotkniętego dżumą! Jak wielu takich, co tylko w atmosferze przejętej związkami mineralnemi żyć i oddychać mogą.

Życzę więc wam, czytelniczki i czytelnicy, żebyście ani z potrzeby ani tembardziej z kaprysu do—*badów* zagranicznych jeździć nie byli zmuszeni...

* * *

Wybierzcie się lepiej na wieś.

Mniej poniesiecie kosztu, a więcej zyskacie. Rachunek prosty i przekonywający...

Otóż więc na tę czarowną porę „kwiatów i słońca“ zamieszkajcie drewniane dworki, dokoła których tak melodyjnie szumią świerki, lipy i topole...

Niechaj miejscem waszej przechadzki i salonem do konwersacji i gabinetem czytania będzie olbrzymi bór sosnowy pachnący żywicą i macierzanką, pełen nieokreślonych szmerów i świateł, mówiący wam miljonem głosów żeście cząstką wszechstworzenia...

Niech rozstrajającą nerwy muzykę opery, zastąpią wam poranne i wieczorne koncerta ptaków...

Niech oczy wasze zamiast na malowane płótno patrzą na wodę, która płynie, na drzewa które rosną i kwiatem sypią, na niebo, po którem prawdziwe chmurki żeglują w uroczystej ciszy...

Zawierzcie mi, blade dzieci miasta, po kilku tygodniach takiej kuracji przestaniecie skarżyć się na nerwy na zwątpienie!...

I zajdzie dziwna zmiana w waszym organizmie i w duszach waszych.

Usta wasze zrobią się karminowe a cera smaglejsza, lecz zdrowsza. Poczujecie wstręt do kremowych legumiunek i do potraw skomplikowanych. Rzućcie w kąt dekoracyjne powieści Ponson du Terrail'a, a w sofistyczne broszury Dumasa młodszego zawiniecie papiloty. Natomiast w rękach waszych zjawi się poważna i posilna dla umysłu rozprawa, ciekawe studjum z nauk przyrodzonych lub wreszcie oryginalna powieść z poczciwą tendencją.

Wtenczas także dla waszego pokornego sługi uczucie trochę wdzięczności za tę receptę, u spodu której nie waha się on napisać:

Probatum est. —g—

Wiadomości miejscowe.

═ Podaliśmy wczoraj wzmiankę o wieczerzy danej w dniu onegdajszym na uczczenie bawiącego w Warszawie komedjopisarza hr. Fredry przez dyrekcję i artystów dramatycznych sceny warszawskiej, obecnie dzielimy się z czytelnikami bliższemi szczegółami tej artystycznej uroczystości, będącej dowodem wysokiego poszanowania i współczucia dla talentów.

Jakeśmy wspomnieli, część redutowanej sali, w której zastawiono stół na kilkadziesiąt osób, zamieniony był w uroczy ogród. Grono artystów i członków Dyrekcji serdecznie powitało gościa a przy kolacji, Prezes Teatrów Muchanów, rozpoczął na cześć jego toasty krótką serdeczną przemową zawartą mniej więcej w tych wyrazach:

„Po długich i zawiedzionych oczekiwaniach, nareszcie mamy szczęście widzieć pana pomiędzy nami. Serdeczna gościnność jaką pragniemy Cię otoczyć, niedorowna wysokości szacunku naszego dla pańskiego talentu i twórczości przez Ciebie imienia.

To imię jest chwałą polskiej sceny; ukształciło dwa pokolenia artystów, dwa pokolenia publiczności zawdzięcza dziełom jego chwile najczytszych i najwznioślejszych pociech.

Pozwól pan abym do toastu za Twoje zdrowie, dołączył prośbę co nam leży na sercu. Zanieś twojemu ojcu naszą głęboką cześć, opowiedz nasze usiłowania aby godnie przedstawiać jego dzieła i powiedz w mojem imieniu, jak to zadanie ułatwionem jest przy takich tłomaczach jego myśli, jakich tutaj widziałeś i umiałeś ocenić. Wznieśmy wysoko kielichy za zdrowie hrabiów Fredro.“

Na ten toast Hrabia Fredro odpowiedział wyrazami pełnemi skromności przypisując więcej zasługom swojego ojca niż swoim przyjęcie jakiem go otaczają Warszawianie a mianowicie autorowie i artyści sceny po czem w imieniu tych ostatnich pan Chęciński odczytał wiersz.

Wśród wieszczów sceny, wszędy gdzie brzmi nasza mowa,
I gdzie przybytków sztuki otwarte podwoje,
Gdzie lud boży i w sercu i w pamięci, chowa
Kwiaty scenicznej niwy tem droższe że swoje,
Komuż obce nazwisko, co najżywiej świeci
Wśród promiennych genjuszu rodzimego blasków?
I z czyich to dzieł, Talii ulubione dzieci,
Zebrały więcej chluby, sławy i oklasków?
Czyjej muzy natchnienie i jasna myśl czyja,
Trzecie już pokolenie siostr w sztuce i braci,
Uczy głosek scenicznych, zdolności rozwija
Przejmuje uwielbieniem i umysł bogaci?
Wie każdy,— i już wieków zawieje nie zedrą
Lauru z sędziwej głowy, co choć ztąd nie blisko,
Żyje wśród nas i z nami. Aleksander Fredro,
To chluby narodowej, czci naszej nazwisko.
Toż dla artystów sceny, dwie uroczystości
Łączy ta jedna chwila szczerego przyjęcia,
Gdy wśród nich, nieodrodny od rodzica, gości
Syn komedjo-pisarzy naszych arcy-księcia.
Śpiesznie też biegła, tutaj zebrana drużyna
Witać solą i chlebem, serdecznie, życzliwie,
W Patrjarchę wieszczów Talii wrodzonego syna,
Co za ojcem, podąża po tej samej niwie.
Ścieżka jego odmienna, lecz talent dziedziczny
Ta humoru, dowcipu djamentowa tęcza,
Już ceniony przez naród— i dziatwie scenicznej
Nie skąpe do oklasków żniwo już nastręcza.
Gdzie Jan Fredro, tam smutek niezajrzy ponury,
Drogi nam, ten Momusa ulubieniec szczery,
A tem droższy, że jego muzy syny, córy,
Drgają życiem i ciepłem niezamorskiej sfery.
Tak więc—w imieniu grona artystów Warszawy
Wznoszę ochoczy toast za podwójne zdrowie,
Niech ojciec ujrzy w synu odblask własnej sławy.
Niech Syn dorośnie Ojca! Żyjcie nam Fredrowie!

Gość odpowiedział gorącem podziękowaniem—a następnie rozpoczęły się za zdrowia artystów naszej sceny wesołe toasty, między któremi górowały dowcipem, i gładkością wiersza żwawe improwizacje młodego artysty i poety Schobera.

═ Pan Lewandowski ofiarował Hr. Aleksandrowi Fredrze synowi komplet swoich mazurków. Jest to rzeczywiście miły dar, mazurki bowiem p. Lewandowskiego wyrobiły już sobie zasłużony rozgłos.

═ Przypominamy, że jutro w Sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert wokalno-instrumentalny pod dyrekcją p. Jana Quattriniego dyrektora opery warszawskiej na korzyść sierot Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Bardzo jest urozmaicony program tego koncertu w którym przyjęły głównie udział znane tu ogólnie z talentu amatorki hr. Starzyńska, pani Marja Juniewicz i panna Büdel-Adami, oraz pp. Józef Wieniawski, Władysław Górski i Cieślewski. Samo wyliczenie tych nazwisk jest już dla bacznych tutejszych lubowników muzyki rękojmią, że koncert ten tak układem jak i wykonaniem należeć będzie do najświetniejszych jakie w bieżącym roku odbyły się u nas.

+ W dniu dzisiejszym rozstała się z tym światem Marja z Frejtagów **Rożniecka**, żona znanego i utalentowanego kompozytora muzycznego, niegdyś pierwsza artystka tutejszego baletu.

Nazwisko panny Frejtag znane było nie tylko u nas. Występowała ona na różnych scenach europejskich i wszędzie bardzo sympatyczne, a często pełne zapału, zyskiwała przyjęcie.

Ś. p. Marja Rożniecka, od najmłodszych lat znajdując się na scenie naszej, umiała sobie od razu wyrobić pierwszorzędne stanowisko w tutejszym balecie.

Taniec jej odznaczał się głównie lekkością, gracją i wyborną mimiką. Umiała wszelkie wrażenia i sytuacje, wyrazić grą rysów twarzy i postaci i dać je zrozumieć widzom. Słowem, nie tylko była tancerką, ale i wyborną aktorką.

Głównem polem tryumfów dla niej był piękny balet „Gizella,“ który przez długi czas z powodzeniem utrzymywał się na naszej scenie. W wielu innych baletach także zdobywała zasłużone oklaski.

Była to sumienna artystka, miła i dobra koleżanka, a w życiu domowem jako żona i matka, odznaczała się wielką słodyczą charakteru.

Nazwisko jej wpisało się na długo w księgę zasługi sceny naszej.

═ W dniu 12 b. m. w salonie Towarzystwa Harmonii odbędzie się wieczór muzykalny z głównym współudziałem p. Pistora harfisty teatru Wielkiego. W koncercie tym wystąpią panny Lina i Luisa Lierhamer śpiewaczki amatorki oraz kwartet smyczkowy orkiestry teatru. Do śpiewów na fortepianie akkompaniamować będzie p. Jarecki. Pan Pistor wykona kilka nieznanych dotąd u nas kompozycji na arfę. Na koncert ten wybiera się bardzo wielu zwolenników muzyki poważnej.

═ Znaczna ilość ciekawych zgromadziła się dziś u dzwi Sądu Kryminalnego Warszawskiego, w nadziei usłyszenia szczegółów sprawy przeciwko Biedzińskiemu, o zabójstwo wdowy Petrykowskiej obwinion emu Nadzieja ta wywołana pomyłką jednego z pism codziennych zawiodła zgromadzonych. Sprawa Biedzińskiego pozostaje dotąd w instrukcji i sądzoną będzie dopiero w przyszłym tygodniu prawdopodobnie 17-go b. m.

═ Odczyt wypowiedziany przez p. J. M. Kamińskiego w zeszłą niedzielę, t. j. dnia 4 b. m. w Kaliszu powiódł się bardzo dobrze. Publiczność tameczna zainteresowała się Osadami Rolnemi, o których i dla których mówił prelegent. Liczba członków Tow. wzrosła natychmiastowo, a między nimi znalazło się i kilka dam. Osób było przeszło 300, dochód wynosi 126 rs. Administracją odczytu zajmował się p. Zenon Łopuski czł. korresp. Tow., który z własnych funduszów poniósł koszta urządzenia.

═ W dniu onegdajszym, t. j. d. 8 maja, cały skład Dziesiątego Departamentu Rządzącego Senatu uczcił pożegnalnym obiadem wychodzących ze służby, z powodu przyznanej całkowitej emerytury, Naczelnego Prokuratora tegoż Departamentu Rzeczywistego Radcę Stanu Puchałę, i Członka Senatu, Rzeczywistego Radcę Stanu Piątkowskiego.

Przy wznoszeniu toastu za zdrowie i pomyślność tych mężów, żegnający wyrazili szczery żal, że rozstają się z temi, których koleżeństwo wysoko dla przymiotów ich umysłu i serca cenili, a którzy od samego zawiązku Senatu w r. 1842, nieprzerwanie czynnemi byli w nim pracownikami.

═ W przedmiocie skradzenia brylantów na monstrancji, winniśmy uczynić małe sprostowanie, że mianowicie oddaną ona była przez księży do jednego z tutejszych zakładów nie jubilerskich ale złotniczych.

═ Pan Maurycy Karasowski, znany muzyk i autor przybył w dniu onegdajszym z Drezna.

— Zakommunikowany nam przez panią Moniuszkowę list p. Al: Tyszyńskiego podajemy tu dla wiadomości czytelników:

Warszawa, d. 9go maja 1873 r.

Szanowna Pani!—Pojmuję bardzo dobrze, iż umieszczone w Nrze 82 „Kurjera Warszawskiego“ wyrazy, potrącające text *Mszy Piotrowińskiej*, ostatniej Kompozycji Jej Męża, musiały boleśnie Ją dotknąć. Pisze mi Pani, że ś. p. Stanisław miał sobie dostarczone kilka textów, lecz żaden z nich tak nie trafił do Jego myśli oraz wymagań muzykalnych pod względem prostoty uczucia i znaczenia ściśle religijnego jak text ostatecznie użyty. *Zdaniem* mojem, to poświadczenie Pani jest i ostateczną decyzją w obecnej kwestji. Każda gałęź poezji ma właściwe sobie warunki, a jakie być powinny wiersza, przeznaczanego do różnych rodzajów muzyki, dramatycznej, lirycznej, kościelnej i t. p.,—ktoż mógł być u nas i najtrafniejszym i najpoważniejszym sędzią jak „**Stanisław Moniuszko**.“

Szanownej Pani Dobrodziejki dawny znajomy i sługa — A. *Tyszyński*.

═ Dziś w nocy o godzinie 1-szej, w domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok pałacu Karasia, w pokojach, pokazał się tak gęsty dym, że zaniepokojeni mieszkańcy zawiadomili straż ogniową w Ratuszu jakoby o wynikłym pożarze. Nadbiegli strażacy po ścisłem przejrzeniu domu przekonali się, że ognia nigdzie nie było i że przyczyną dymu było po prostu napalenie w piecu nieszczelnie zbudowanym.

═ W dniu 30 marca r. b. w gronie rodzinnym odegrano teatr amatorski. Zebrane przy tej sposobności rs. 5 kop. 27, wręczone zostały stosownie do życzenia ofiarodawcy starcowi Franciszkowi Kosteckiemu.

— W wielki czwartek w sklepie Orłowa przy ulicy Miodowej uroniona *kwotka* pieniężna jest do odebrania tamże, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia.

═ Uboga służąca idąc dziś rano Placem-Teatralnym ulicą Senatorską do kościoła Ś-go Jana lub też w samym kościele zgubiła portmonetkę, w której znajdowało się rs. 5, niebędące jej własnością. Sumienny znalazca raczy złożyć tę portmonetkę w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub w zakrystji kościoła Ś-go Jana.

═ Dnia 12 maja r. b. o godzinie 3 po południu, przy ulicy Aleksandrja, w kancelarji Urzędu Starszych, odbędzie się sessja kwartalna Zgromadzenia Stolarzy.

Tegoż dnia o godzinie 5-tej po południu w domu Nr 528 odbędzie się sessja kwartalna Zgromadzenia Krawców.

— *Sprostowanie.*—W numerze 91 Kurjera Warszawskiego (art. nad.) z Łowicza—w ogłoszeniu 25-cio letniego pożycia zamiast z *panną Marją*, czytać należy *z panią Marją*.

— W cyrkule Sobornym, Wojciech Głogowski, woźny sądowy, przez własną nieostróżność uległ pzejechaniu nogi lewej, kołem fury zawracającej z ulicy Miodowej na Długą.

— W tymże cyrkule, Piotr Werner, parobek od piwowara, wjeżdżając z piwem w bramę domu Nr 2 przy ulicy Daniłowiczowskiej, przygniótł stojącego w niej Mikołaja Czajkowskiego, stróża i złamał mu nogę lewą. Czajkowskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus Werner zaś przyaresztowany.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, w szlachtuzie przy ulicy Rybaki, Ignacy Gołaszewski terminator rzeźniczy rąbiąc mięso, przez nieostróżność skaleczył sobie nożem oko lewe i leczy się w mieszkaniu.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 4 przy ulicy Franciszkańskiej, Abram Senitzer 3-letni syn markiera, przechodząc około pozostawionych bez nadzoru na podwórzu włościańskich koni, został przez jednego z nich ukąszonym w twarz z lewej strony. Za pozostawienie koni bez dozoru właściciel onych ukaranym będzie.

- W cyrkule Łazienkowskim, na Nowym świecie, dorożkarz Nr 19, najechał na 11-letnią Filipinę Grodowską, która z tego powodu uległa stłuczeniu prawego boku. — Dorożkarz przyaresztowany w celu ukarania podług prawa. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Najjaśniejszy Pan, ofiarował Cesarzowi Wilhelmowi w Petersburgu swój portret i szpadę ozdobioną orderami: Śgo Jerzego, Krzyża żelaznego i Znakiem „pour la merite“. Prócz tego Cesarz Niemców, otrzymał w podarunku dwa wazony i ekritoar z kamienia lapis lazuli.

═ „Journal de St. Petersbourg“ donosi o zaszłym w Petersburgu, 23 kwietnia (5 maja) zgonie p. James Orr, posła Stanów Zjednoczonych przy dworze Cesarsko-Ruskim, na skutek zaziębienia, z którego wywiązała się następnie ciężka choroba. P. James Orr był, jak wiadomo, akredytowany przy Najjaśniejszym Panu od kilku dopiero miesięcy. Zmarły miał wieku 51 lat bez kilku dni. (D. W.)

═ W nocy z 20 na 21 kwietnia (z 2 na 3 maja), jak donosi taż gazeta, zmarł sekretarz osobisty Cesarza niemieckiego, radca tajny nadworny Borck. Zmarły przyjechał do Petersburga w orszaku Najjaśniejszego Cesarza Wilhelma i pierwszych zaraz dni po przybyciu do Rosji użalał się na niedyspozycję. Mieszkał on i umarł w pałacu zimowym. (D. W.)

Z *Gon. Urzęd.* widzimy, że w capstrzyku odegranym przed pałacem Zimowym w Petersburgu, w obecności Najjaśniejszego Pana i cesarza niemieckiego, brało udział 2,094 muzykantów ze wszystkich półków znajdujących się w stolicy. Podobnyż capstrzyk wyprawiany w r. z. w Berlinie liczył niewiele więcej nad 1,000 muzykantów.

═ W Berdyczowie ma być utworzony bank handlowy.

═ Doniesienia z miejsc okolicznych—piszą do Odesk Wiestn.—nie wspominają nic stanowczego o zasiewach ozimych. Panujące ostatniemi czasy w nocy i rankami zimna przeszkadzają wzrostowi zboża. Co się tyczy zasiewów jarych, to takowe w wielu miejscach zostały opóźnione, gdyż pogoda nie pozwoliła przystąpić w swojej porze do siewu, i takowy w niektórych miejscach jeszcze dotychczas nie został dokonany. (Dz. War.)

Kronika zagraniczna.

✕ Arcy-księcia Karola-Ludwika, protektora otwartej we środę Akademji nauk w Krakowie, podejmowano z wielką uroczystością. W kościele Panny Marji przeprowadziło go pod baldachimem do wielkiego ołtarza ośmiu obywateli; na ulicach witano go okrzykami radośnemi; wieczorem na cześć jego uilluminowano miasto; przyczem według telegramów przesłanych do Wiednia 30,000 ludzi zalegało ulice, a muzyki pułkowe w różnych punktach grały do późnej nocy. Na akcie otwarcia usadzono arcyksięcia przy stole srebrnym Augusta II, pięknym zabytku archeologicznym, użyczonym umyślnie przez księcia Lubomirskiego na uroczysty obchód.

✕ Podaliśmy w skróceniu o otwarciu akademji umiejętności w Krakowie które się odbyło w d. 7 Maja r. b.—Obecnie korrespondent nasz przysyła nam szczegółowe sprawozdanie o tej uroczystości. Zamieścimy je w poniedziałek, dziś zaś podajemy z niej tylko następujący ustęp:

Zakończyło posiedzenie odczytanie kandydatów na członków zamiejscowych i korespondentów akademji; na zasadzie bowiem § 18 statutu Akademji, członkowie tacy muszą być przedewszystkiem po przejściu przez głosowanie w Akademji ogłoszeni na publicznem posiedzeniu, po czem dopiero po upływie roku, (jeżeli dobrze statut niezrozumiały w tem miejscu pojęliśmy), nastąpi wybór stanowczy.

✕ Armja niemiecka ma być uzbrojoną karabinami

n. wego systematu, wynalazku Mausera. Strzały z tych karabinów mają być nadzwyczaj celne, szczególniej na znaczną odległość i dać ich można 12 do 18 w ciągu minuty. — Zwierzęta mają tylko zęby i pazury do obrony lub napadu, a my ich króle wciąż suszymy sobie mózgi nad doskonaleniems posobów wzajemnego wytępiania się. Gdyby kto wynalazł armatę, któraby od razu tępiła całe korpusy wojska, ten stałby się zwiastunem powszechnego pokoju.

+ W poniedziałek dnia 12 Maja jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Ordęgi** odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne o godzinie 10 rano w kościele S-go Krzyża, na jakie pozostała rodzina uprzejmie zaprasza. (1—0) —4218—

+ W poniedziałek, to jest dnia 12 Maja jako w 8 bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Słanki** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele S-go Jana o godzinie 10 na które pozostała nieszczęśliwa wdowa wraz z 4-iem nieletnich dzieci zaprasza Życzliwych i Znajomych. (1—0) —4216—

+ W dniu 12 maja 1873 r. w poniedziałek, jako w drugą, a zawsze tak bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci najlepszego Ojca Wincentego **Koitkowskiego** Referendarza Stanu b. Rady Administracyjnej, odbędzie się w kościele S-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 11-tej za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo, na które pozostała córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4160—

+ W dniu 12 Maja r. b. o godzinie 10-tej rano w kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Markiza Amilkara **Paulucci**, Jenerała Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, zmarłego w dniu 29-ym Kwietnia r. b. w Wenecji. —4190—

+ Dnia 13 Maja r. b. t. j. we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Clabon'ów **Szpręglewskiej** wdowy po b. kapitanie b. W. P. odprawioną zostanie żałobna Wotywa w kościele S-go Aleksandra o godzinie 9-tej rano, na którą pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki Znajomych zapraszają. —4175—

+ W dniu 11 b. m. jako w rocznicę urodzin ś. p. Rozalji z Ginsów **Hirsch**, odbędzie się o godzinie 11-tej z rana w kościele Ewangelicko-Augsburgskim żałobne Nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4192—

+ Antoni **Boglewski**, dymissjon: Rotmistrz huzarów, następnie Naczelnik p-tu Ostrołęckiego—po długiej i ciężkiej słabości, zmarł dnia 8 maja 1873 roku, w wieku lat 61. Pozostała wdowa z dziećmi zaprasza Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła S-go Krzyża na cmentarz Powązkowski o godzinie 4 po południu, jutro, dnia 11 b. m. —4226—

+ Romuald **Vogel**, Towarzysz Sztuki Drukarskiej, opatrzony SS. Sakramentami, zmarł dnia 8 b. m. przeżywszy lat 35.—Wyprowadzenie zwłok jego, nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 5tej po południu, z kościoła Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się Krewnych, Kolegów i Znajomych.

+ Ciężki smutek dotknął w tym czasie Kornelego Kozłowskiego i małżonkę tegoż Marję z Grzegorzewskich, właścicieli dóbr Kamienna Wola w pow. Opoczyńskim. W dniu 28 marca r. b. zmarł ośmioletni starszy ich syn Stanisław, pełen już obiecujących zdolności i przymiotów chłopczyna, w dniu 8 kwietnia podążył za starszym sześcioletni Józio, a w dniu 12 kwietnia trzyletnia Marylka przeszła za braćmi również do grona Aniołów. — Grassująca w okolicy zabójczo szkarlatyna, wydarła mimo wszelkiego ratunku—te trzy ofiary z rąk rodziców, w największej rozpaczy pogrążonych. —4147—

+ Pozostały mąż po ś. p. Antoninie **Kozarzewskiej**, składam wszystkim serdeczne podziękowanie za udział przy oddaniu Jej ostatniej chrześcijańskiej przysługi w obrzędku pogrzebowym. —4213—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 7-go.

Wczoraj wypłacono Niemcom dalsze 250 miljonów kontrybucji (2 rata ostatniego miljarda). „Bien public" ponownie zapewnia, że nie zawiązywano z Niemcami żadnych układów o zmianę w traktacie rumacyjnym z d. 15 marca r. b. Dziennik półurzędowy raz jeszcze powraca do listu Kaz. Périer, pochwala zaleconą w nim politykę i wzywa konserwatystów, aby do polityki tej przystali. Pierwszym jej czynem jest uznanie rzeczypospolitej. Tylko przyjmując tę politykę, konserwatyści mogą utrzymać na zewnątrz swą powagę i wpływ polityczny. Wątpią tu, izby Thiers miał zamiar w ciągu lata b. r. wyjechać na dłuższy czas do Bagnères de Luchon. Ma on tylko odbyć podróż po departamentach wschodnich, skoro je tylko Niemcy opuszczą. Wstęp do projektów konstytucyjnych zredagowany zostanie nie przez Dufaura ale przez Rémusata. Rada ministrów oświadczyła się podobno wczoraj za wprowadzeniem do nowego prawa wyborczego obowiązku dwuletniego zamieszkiwania w okręgu. Rémusat i Simon opierali się tej zmianie.

W świecie przemysłowym objawia się coraz silniejsze dążenie do ukonstytuowania rzeczypospolitej; otwartsze umysły widzą konieczność ustąpienia przed republikanami, aby oporem nie obudzać gwałtowności radykalizmu.

Dzienniki republikańskie zaczynają już występować przeciwko zapowiedzianej przez p. Thiersa w „Bien public" względności dla dzisiejszego zgromadzenia narodowego. Sądzą one, że termin do marca r. p. jest zbyt długim i że zgromadzenie jak najprędzej z placu zejść powinno. W opinji publicznej jedni dostrzegają w zapowiedzi p. Thiersa wyraźną chęć odwleczenia wyborów, których rezultatu prezydent mocno się obawia, drudzy widzą w niej tylko manewr dla przejednania prawicy i wytworzenia sobie od razu większości w zgromadzeniu narodowem.

„Le XIX Siècle" udziela pewnych wyjaśnień w przedmiocie projektów konstytucyjnych. Pierwsza Izba w roli senatu składać się będzie z 300, druga z 500 członków. Pierwsza wybieraną ma być po okręgach, druga po departamentach. Prawo wyborcze oznaczy czas zamieszkania na jeden rok, a wiek na lat 21.

Przed trzema dniami policja uwięziła członka komitetu centralnego gwardji narodowej w Paryżu w roku 1871 i redaktora dziennika „La sociale."

Dzienniki opozycji antirepublikańskiej skwapliwie powtarzają niedość wiarogodną wiadomość „Morning Posta" iż trzy dwory północne przesłały do Francji oddzielne noty w przedmiocie wyborów d. 27 kwietnia. W notach ma być powiedziane, że wybory pomienione uważać należy za zwiastunów rzeczypospolitej radykalnej z Gambettą na czele. Mocarstwa ubolewają nad niknącym wpływem p. Thiersa.

„Soir" występuje przeciwko wieściom o nieporozumieniach między Goulardem i Thiersem w przedmiocie prawa wyborczego.

Berlin 7-go.

Opinja w dziennikarstwie i po za niem od pewnego czasu niepokoi się wróżbami reakcji mającej przyjść wraz z generałem Manteufflem dziś jeszcze we Francji zostającym. Manteuffel według tych wróżb ma zostać na miejsce Roona prezesem gabinetu pruskiego. Trzeźwe jednak głosy, które znalazły wyraz swój w „G. Kolońskiej" utrzymują, że jenerał mający za sobą nieograniczone zaufanie i przychylność dworu może mieć sobie po powrocie z Francji poruczone co najwięcej stanowisko gubernatora Berlina. Dodają nadto iż ministerium Manteuffla znaczyłoby tyle co zupełne wyparowanie Bismarcka z zarządu nie tylko Pruss ale i samego cesarstwa, do tego zaś w żadnym razie nie przyjdzie.

Adres biskupów galicyjskich do Ledóchowskiego nosi na sobie podpisy arcybiskupa Lwowskiego oraz biskupów Przemyskiego i Tarnowskiego. Duchowieństwo unickie w Galicji niepodpisało adresu.

Wiedeń 7-go.

Delegacje odbyły dziś po dwa posiedzenia, trzykrotnie przesyłano sobie pośredników. Pomimo to nie przyszło do zgody. Nieporozumienie istnieje w dwóch punktach: W przedmiocie pogranicza wojskowego i indemnizacji za przejście tej prowincji pod zawiadywanie Węgier i w przedmiocie kredytu na broń Werndla. Delegacja Węgierska daje fundusz tylko na 50,000, Austryjacka udzieliła go już na 75,000 sztuk. Obie delegacje odbędą wspólną naradę, do której czasi miejsce prezydenci oznaczą.

Członkowie obu delegacji znajdować się muszą w równej ilości; nadkompletni wskazani będą losem i ustąpią. W obradach musi przyjąć udział $^{2}/_{3}$ ogólnej liczby delegatów. Uchwały zapadać będą prostą większością głosów.

Londyn 7-go.

„Times" w najnowszym artykule swoim o wyprawie do Chiwy patrzy na to przedsięwzięcie okiem wcale przychylnem. „Przyjrzenie się w karcie geograficznej mówi dziennik, zwłaszcza połączone z pewną znajomością dziejów azjatyckich doprowadzić by powinno do wniosku, że jeśli się Rossji uda ustalić w Chiwie coś nakształt cywilizacji, przyniesie to niesłychaną korzyść dla krajów sąsiednich, szczególniej Persja znosi już od wieków tę istną plagę rozbójników tatarskich. Północno-wschodnie prowincje jej wystawione były nieustannie na spustoszenia i terrytorja nadgraniczne z nazwy tylko należą do szacha perskiego. Plemiona turkomańskie żyją z kradzieży, a własność samych Chiwańców stanowią głównie niewolnicy. Anglji, która sama włożyła na siebie obowiązek wytępienia niewolnictwa w całym świecie, nieprzystałoby uskarżać się na zdławienie go w jednej z najdawniejszych jego kryjówek. Bez wątpienia mamy na wschodzie własne interesa do bronienia i z pewnością będziemy wiedzieli kiedy i jak interwenjować; ale sprawa Rossji jest na powierzchni swej tak dobrą a bezpośrednie jej wyniki muszą być dla ludzkości tak korzystnemi, że nie łatwo byłoby sprawę tę zdyskretykować i pozbawić ją przychylnego uznania.

Haga 7-go.

Na posiedzeniu Izby drugiej rząd wniósł żądanie kredytu $5^{1}/_{2}$ miljonów guldenów na koszta wyprawy do Aczynu. Z Indji otrzymano wiadomość, że flotylla zawinęła do Singapor i dziś wyrusza stamtąd z powrotem do posiadłości holenderskich na Sumatrze. Z Wersalu otrzymano zapewnienie, że bez względu na to czy Sułtan Aczynu przyśle do Francji swego agenta z prośbą o pomoc czy nie. Francja okaże się przyjazną dla Holandji. W depeszy do margr. de Gabriac, posła w Hadze, prezydent nie tylko złożył powyższe zapewnienie, ale nadto jeszcze wyraził osobiste swoje życzenia jak najlepszego powodzenia przyszłej, powtórnie przygotowanej wyprawy do Aczynu.

Z Konstantynopola donoszą, że Said Efendi przysłany tu przez Sułtana Aczynu dla wyjednania pośrednictwa Padyszacha otrzymał podobno pomyślną rezolucję. Padyszach, jak zapewniają, ofiarował już w Hadze przyjacielskie swe usługi dla pogodzenia Holandji z Aczynem. Wiadomość ta nieznajduje tu wiary.

Madryt 6-go.

Wojska miały rozprawę z oddziałem księdza Santa-Cruz. Niewiadomy jeszcze rezultat. W sobotę w wieczór Elio przeszedł znowu do Nawarry dla objęcia naczelnego dowództwa, nad karlistami. W Katalonji Quico zupełnie rozproszony, Tristany ścigany energicznie. Ten ostatni cofnął się już do prow. Huesca.

Brygadier Campos, zaczął już wprowadzać w wykonanie rozporządzenia jenerała Velarde, dotyczące zamykania domów w górach Katalonji.

Sograzio mianowany tymczasowo sprawującym interesa Hiszpanji w Bernie.

Cabrera odmawia wszelkiego współudziału w powstaniu Karlistów. Jest on przeciwny ultraklerykalizmowi Don Carlosa. Wielu generałów z sympatjami karlistowskiemi postanowił opuścić sprawę Don Carlosa, któremu zarzucają tchórzostwo i nieudolność.

Mieszkańcy wysp kanaryjskich protestują przeciwko przypisywanym im zamiarom oderwania się od Hiszpanji i poddania pod panowanie angielskie.

Figuerola, Sardoal i Gandara schronili się do Portugalji, Cabellero de Rodas wraz z Echegarym ukrywa się we Francji.

(Przez Perpignan) z Barcelony 6 b. m. Brygadjer Cabrinety wpadł w zasadzkę karlistów i znajdował się w niebezpieczeństwie utracenia dział a nawet dostania się do niewoli. Niewiadomy jest jeszcze obrót rozprawy z karlistami.

W okolicach Moya poborcy wysłani przez karlistów ściągają podatki na rzecz powstania.

Velarde uległ i na prośby wielu deputacji obywatelskich cofnął rozkaz zamurowania budynków położonych w górach. Deputacje przyrzekły, że ludność cała powstanie przeciwko karlistów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Petersburg 8 go.—Oddział krasnowodzki wyprawy do Chiwy złożony z 12 kompanji piechoty, 400 kozaków i 16 dział ze znaczną liczbą aparatów rakietniczych wyruszył z Krasnowodzka (nad morzem Kaspijskiem) w końcu marca, kierując się na Dudur i Ismiszyr. Całkowita długość drogi do Chiwy wynosi w: 785 Oddział zebrany na półwyspie Mangiszlak przy zatoce Kinderli w sile 12 kompanji piechoty, 1 komendy saperskiej 600 ludzi z kawalerji nieregularnej, 6 dział i 3 aparatów rakietniczych wyruszył w d. 26 kwietnia w kierunku na Aibugir dla połączenia się tam z oddziałem jenerała Werewkina. Oddział ma do tego punktu 675 wiorst drogi. Stan zdrowia wojsk jest zupełnie zadawalniający.

New-York 7-go wieczorem.—Z Nowego Orleanu: Wzburzenie nie ustaje. Wykonano zamach na życie gubernatora. Zamach spełzł na niczem. W Waszyngtonie zmarł najwyższy sędzia Stanów Zjednoczonych Chase.

Madryt 7-go.—Na moście pod Vera potyczka z karlistami, których 50 legło w boju.

Berlin 8-go.—Śledztwo przeciwko Wagnerowi ukończone. Wkrótce wygotowanym ma być formalny akt oskarżenia. Kommissja ułożyła już propozycje zmian w prawodawstwie dróg żelaznych.

Lwów, 8go.— W sobotę deputowani galicyjscy odbędą narady w których przyjmą także udział deputowani rusińscy z frakcji zmarłego tu przed kilku dniami wice-marszałka Ławrowskiego: Zawadowski, Kaczała i Raszewko(?)

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 10-go maja, godzina 11 z rana.

Poznań 9-go.—Dziennik urzędowy do spraw kościoła w archidyecezjach: Poznańskiej i Gnieźnieńskiej ogłasza List pasterski Biskupów, którzy obradowali w Fuldzie.

Ambasador i Doktór.

Z powodu spodziewanego przyjazdu Szacha perskiego na wystawę wiedeńską, dzienniki przypominają wypadek jaki się zdarzył Hafiz Murum Kanowi.

Wieczerzając u jednego z ministrów francuzkich, ambasador, pozwolił sobie zjeść zanadto ryb morskich, a że żołądek jego nie był przyzwyczajony do tego rodzaju pożywienia, przyszła wnocy niestrawność, której ślady i nazajutrz czuć się dawały.

Hafiz Kan postanowił więc posłać po lekarza i drogman polecił mu doktora Bourdois.

Podczas kiedy chory czekał na tego zbawcę, zaanonsowano mu p. Barbé Marbois, wielkiego kontrolera cesarstwa.

Drogmana właśnie nie było, ambasador nie umiał ani słowa po francuzku i usłyszawszy ostatnią syllabę z zaanonsowanego nazwiska, omylony podobieństwem dźwięku, mniemając, że to doktór kazał wpuścić sędziwego dygnitarza.

Skoro się p. Barbé Marbois ukazał, Hafiz Kan nic mówiąc ani słowa, podał mu rękę dla zbadania pulsu. Wielki kontroler pomyślał sobie, że ambasador podaje mu rękę dla przywitania go i uściskał dłoń jego serdecznie, co nie mało zdziwiło Hafiz Kana, który pomyślał sobie, że doktorzy francuzcy mają szczególny sposób badania pulsu chorych.

Nie zdetonowany jednak tem otworzył usta i pokazał język.

Wielkiemu kontrolerowi zdawało się, że to może także rodzaj ceremonjalnego perskiego powitania, i kiwnął grzecznie głową. Na twarzy jednak jego czuć było pewien rodzaj zdziwienia i ambasador poczytał to za oznakę, że stan jego może być niebezpiecznym.

Klasnął więc w ręce i dwóch niewolników wniosło miednicę srebrną. Postawili ją na stole przed wielkim kontrolerem.

— Co u licha ma znaczyć ta miednica? — pomyślał sobie ten ostatni. — Widocznie podług azjatyckiego zwyczaju podają mi essencję różaną, ażebym w niej obmył ręce.

Nachylił się więc nad miednicą, ale woń wydobywająca się z niej wprędce go przekonała o pomyłce.

P. Barbé Marbois pomyślał sobie, że ambasador chce mu wyprawić jakąś niedorzeczną mistyfikację i zaczerwienił się z gniewu.

Na szczęście wtej właśnie chwili zjawił się drogman, który wyjaśnił pomyłkę.

— Kazimierz *Paszkowicz*, Obrońca przy Senacie, mieszka przy ulicy Freta pod Nrem 25 (nowym).
(3—3) —4028—

NA ŻYCIE,

czyli kapitały płatne po przeżyciu pewnej oznaczonej liczby lat, kapitały pośmiertne, posagi, emerytury, gwarancje dla wierzycieli, koszta pogrzebowe; ubezpiecza agent specjalny **A. Śmiechowski**. Senatorska Nr 15.—Tamże przyjmują się ubezpieczenia od Ognia i Gradobicia. - 4112 - 1 - 6

ELDORADO.

W dniu 10 Maja r. b. to jest w Sobotę, zostaje otwarty **Zakład Restauracyjny w ogrodzie** zwanym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej Nr 586. Przytem codziennie jeżeli pogoda posłuży, grywać będzie doborowa orkiestra złożona z 16 osób, pod dyrekcją K. Platera. Wejście do ogrodu kop. $7\frac{1}{2}$ od osoby, zczem poleca się Szanownej Publiczności **M: Kotoński**. 2 - 3 — 4139 —

HANDEL FUTER
i CZAPEK
J. SCHNEIDER.

1-szy SKŁAD. Bielańska Nr 597 (13).
2-gi SKŁAD. Krakowskie-Przedmieście Nr 415 vis à vis pomnika ks. Paskiewicza.

Przyjmuje tak **FUTRA**, jak i wszelkie rzeczy podlegające zepsuciu od moli na letnie przechowanie. Prócz tego Skład 2-gi na Krakowskiem-Przedmieściu, zaopatrzony został w znaczny dobór **Czapek i Kapeluszy**, a to po cenach bardzo umiarkowanych. — 3673 — (4 - 6)

Skład Owoców i Delikatesów
J. STRUBISZEWSKIEGO

ulica Senatorska, wprost W-go Dobrycza

Otrzymał w tych dniach **Kawior** świeży Astrachański i ryby, które dotąd nie są znane Warszawie, pod nazwą **Białorybiec** wędzony, jakoteż i **Winogrona** Hiszpańskie. Tamże potrzebni są **Uczniowie**. 1 4 4184 —

Zaszczycona trzema nagrodami na wystawach Przemysłowych: w Paryżu 1867 roku, w St. Petersburgu 1870 roku, i w Paryżu 1872 roku.

Fabryka Kapeluszy Męzkich
TEODORA WEJGT

przy ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm. Nr 412a dom Beyera, poleca wyroby własnej fabryki z wyborowych materjałów i doskonałej roboty, poleca również znakomity wybór **Kapeluszy zagranicznych** najrenomowańszych fabryk francuzkich i angielskich. Kapelusze filcowe, materjalne, tybetowe, rypsowe, alpagowe, płócienne i t. p. na obecną i letnią porę. Praktyczne kapelusze do podróży, oraz Pudła skórzane do podróży. 1 6 4124

MYDŁA TUALETOWE

od **kop. 10** sztuka, do najdelikatniejszych i wytwornie perfumowanych gatunków, z fabryk **Violet, Legrand, Gellé frères, Société Hygiénique, Rigaud, Bayley et Comp. Atkinson,** oraz **Wiedeńskie Sarg'a** z których GLYCERYNOWE PŁYNNE na szczególne uznanie zasługuje, jako zmiękczające i delikatniące, a także gojące wyrzuty skórne. MYDŁA DO GOLENIA tak w różnorodnych kremach, jako też nader praktyczne i ekonomiczne w sztukach.

W HANDLU PERFUMERJI
W. B. Śniechowskiego,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8 nowy.
—638 (5 6)

Marja Ferencowicz,

Właścicielka Magazynu Mód i Nowości, przy ulicy Leszno Nr 6, wyjechała po raz drugi za granicę, w celu zaopatrzenia zakładu swego w najświeższe modele, fasony, kwiaty i pióra, na nadchodzącą porę wiosennąi letnią. 1 1 — 4162

Pierwszy transport
Śledzi pocztowych

świeżych, otrzymał Handel Win i Towarów Kolonjalnych **Józefa Purwin**. Miodowa Nr 16 nowy.
1 — 2 — 4214 —

DOLINA SZWAJCARSKA,
(1-szy raz w Ogrodzie).

W Niedzielę, dnia 11 Maja 1873 r.
Koncert orkiestry Warszawskiej,
pod dyrekcją
ADOLFA SONNENFELDA
i Orkiestry Wojskowej L. G. Litewskiego pułku.

a) Warszawska Orkiestra:

1. Friedensgruss marsz, A. Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. Marco Spada, Aubera.
3. Covent Garden, walc Straussa.
4. Frühlings Erwachen, romans, Bacha.
5. Polonez koncertowy, J. Haunna, (solo na Klarnecie i oboju, wyk. pp. Philipp i Fridrich).
6. Czardas z baletu Meluzyna, A. Sonnenfelda.
7. Uwertura z op. Martha, F. Flotowa.
8. Chłopka Polka, z baletu Meluzyna, A. Sonnenfelda.
9. Wspomnienie Moniuszki, mazur fantastyczny, (solo na skrzypce, skomponował i wyk. p. H. Skalmer, 1-szy raz).
10. Introdukcja z op. Gerolstein, Offenbacha.
11. Na powszechne żądanie Mazur z op. Halka, St. Moniuszko.
12. Podróż po Europie, pottpouri Conradiego.

b) Wojskowa Orkiestra:

13. Marsz Rufe, marsz A. Sonnenfelda.
14. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego.
15. Pottpouri z Romancy i Tańce.
16. Juristen walc, J. Straussa.
17. Pottpouri z baletu Flick i Flock, Hertla.
18. Duett z op. Linda, Donizettego.
19. Gawotta Ludwika XIII.
20. Marsz egipski, Straussa.

Początek o godzinie 5-tej, koniec o 9-tej. — Wejście kop. 20. We Środę dnia 14 Maja **Koncert** na benefis Dyrektora Orkiestry Warszawskiej, **Adolfa Sonnenfelda**. — W Niedzielę dnia 18 Maja, ostatni **Koncert** w tym sezonie. - 4183

Śledzie

pierwsze, tegorocznego połowu i transportu, otrzymał Handel Win **Edmunda Langner**, dawniej **Jan Riedel**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.
1 1 — 4173 —

PRALNIA

Materji Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach. Kanonja Nr 10, wprost Kościoła Ś go Jana na dole od frontu. M. Piotrowska. (1 - 1) 4181

CYRK
SALAMOŃSKIEGO



W Niedzielę d. 11 Maja 1873 r.
2 PRZEDSTAWIENIA 2

Początek 1-go Przedstawienia o godz. $4\frac{1}{2}$
" 2-go " " " $7\frac{1}{2}$
Każde przedstawienie z nowym programem.
Na pierwszem i na drugiem Przedstawieniu

CINDARELLA
czyli
Kopciuszek

Wielka nowa pantomina w 4-ch częściach, wykonana przez 50 dzieci i 25 kucyków. W kosztownych kostjumach.

W Poniedziałek dnia 12 Maja
WIELKIE
ŚWIETNE PRZEDSTAWIENIE
Komików.

— Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera zawiera międz innemi: Wiadomości rządowe—Kronikę zagraniczną—Ogłoszynia Kolei Terespolskiej i Bydgoskiej, reklamy i ważniejsze ogłoszenia prywatne—poczem następuje Dodatek 1-szy i 2-gi.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Faust** Jutro: **Meluzyna.**
TEATR ROZMAITOSCI
Dziś: **Drzemka Pana prospera**, Jutro **Drzemka pana Prospera:**

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawa stóp 4 cali 2.

OGŁOSZENIE
Zarząd NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 31 Maja 1872 roku
Północnego Towarzystwa
UBEZPIECZEŃ I PRZYJMOWANIA NA SKŁAD TOWARÓW, Z WYDANIEM WARRANTÓW,
z Kapitałem Zakładowym 3,000,000 Rub. sreb.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z powodu zrzeczenia się przez poprzedniego Generalnego Agenta w Królestwie Polskiem dalszego prowadzenia rozpoczętych w kraju tutejszym czynności Towarzystwa,

PORUCZONO
Generalną Reprezentacją na Królestwo Polskie W-mu M. A. Dobrolubow

Na zasadzie prawnego pełnomocnictwa, W-ny Dobrolubów rozpoczyna z dniem dzisiejszym prowadzenie wszelkich czynności Północnego Towarzystwa w Królestwie i załatwiać będzie wszystkie interessa Agentury miejscowej. W skutek tego przyjmować będzie ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, jako to: a) od pożaru, ruchomości i nieruchomości, tak miejskich, jakoteż fabrycznych i wiejskich; b) od strat i uszkodzeń w drodze, statków parowych i innych, również jak towarów i jakiegokolwiek rodzaju fraktów, i c) przyjmowania, na mocy oddzielnie wydać się Jemu mającej instrukcji, na przechowanie w składach Towarzystwa Towarów i wydawanie na takowe **warrantów**.

Kantor Generalnej Agentury mieści się obecnie przy ulicy Miodowej pod Nr 9/492, w pałacu dawniej Arcybiskupim; zaś od dnia 9 Lipca r. b. przeniesionym zostanie bliżej środka miasta, o czem w swoim czasie pisma publiczne donieść nie omieszkają.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Zarząd Północnego Towarzystwa nie uważa potrzebnem wdawać się w jakiebądź reklamy, lub obiecywanie taryfy premiów, niższej od pobieranej w innych Towarzystwach Ubezpieczeń; polegać bowiem może w zupełności na uznaniu ogółu, jakie zjednać sobie muszą niechybnie prawość jego działań i wyższe cele społeczne, które Towarzystwo Północne we wszystkich stosunkach swoich sobie zatknęło.

Prezes Zarządu **B. Kokorew**. Członkowie: Rz. R. St. **Kenig** Rad. Kol. **Byczkow**, Ass. Kol. **Sawicz**. Rz. R. St. **Baszczerski**, Główny Dyrektor R. K. **Bekman**, Inspektor Towarzystwa **W. Resz**. 1 1 - 4220 -

---

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5). — Дозволено Цензурою.
(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz 2 Dodatki).

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 95. Sobota. Warszawa, d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1873 r.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 113 wydanym, zamieszczono:* W skutku przedstawienia mojego w przedmiocie jak postępować z lornetkami, binoklami i t. p. przedmiotami, które upuszczone podczas widowiska w teatrach z paradyzu i galerji, w skutek nieostrożności spektatorów i w salach koncertowych, zrządzają siedzącym w krzesłach częstokroć mocne a czasem i niebezpieczne rany, jak również do jakiej odpowiedzialności pociągane być winny osoby upuszczające takowe przedmioty,—JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie z uwagi na § 967 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych rozkazać raczył: osobom, które poniosły więcej lub mniej niebezpieczne skaleczenia w skutek nieostróżności spektatorów na publicznych widowiskach, pozostawić regres dochodzenia na drodze sądowej nietylko wymiaru kary na winnych za nieostróżność, ale nadto pozyskania wynagrodzenia przez osoby, które uległy jakiemukolwiek poszwankowaniu lub stratom.

O powyższej decyzji Hrabiego Berga zawiadamiając podwładną mi policję, polecam Komisarzom cyrkułowym, ażeby w razie powtórzenia się gdziekolwiek na publicznych widowiskach upuszczenia ciężkich przedmiotów z wyrządzeniem onemi siedzącym poniżej uszkodzeń, niezwłocznie o wypadkach tych kommunikowali mnie z wszelkiemi szczegółami i akuratnem wymienieniem nazwiska, imienia i miejsca zamieszkania osób tych, które upuściły jakiekolwiek przedmioty jako i tych, które w skutku upuszczenia uległy poszwankowaniu lub stracie. (G. P.)

Kronika zagraniczna

✕ Aleksander Chodecki Warszawianin, znany deklamator salonowy, odbywa znowu podróż artystyczną po Galicji. W Tarnowie pożegnał on tłumnie zebraną publiczność wierszem własnego układu p. t. „Co mi tam"! Oryginalna ta poezja tak się kończy:

Głowę suszą mi *oświatą*.
Co?... ma zmądrzeć cham?
Ja i centa nie dam na to,
Co mi tam!
„Aby dzisiaj"— a co potem,
Szczerze powiem Wam.
Ja nie myślę nawet o tem....
Co mi tam!—

P. Chodecki wybiera się po urządzeniu kilku wieczorów deklamacyjno-muzycznych we Lwowie do Wiednia; podczas wystawy zamierza tam dalej deklamować....

✕ W m. Stanisławowie w Galicji, ma wychodzić pisemko brukowe p. t. „Kurjer Stanisławowski".

✕ W Iwoniczu, w Galicji, źródła jodowe i kąpiele otwarte zostaną w dniu 20 maja.

✕ Ustawy szkolne wroku zeszłym przez sejm lwowski uchwalone, mianowicie o nadzorze szkolnym, o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych, tudzież o płacach i obowiązkach nauczycieli, otrzymały sankcję cesarską. Fakt to jest niemałej doniosłości zwłaszcza w prowincji tak zacofanej w edukacji jak Galicya, bo otwiera szerokie pole do pracy. Wiele teraz zależeć będzie od ludzi dobrej woli, od stojących na czele rady szkolnej, by te ustawy jak najprędzej i należycie wprowadzić w wykonanie, by lud ciemny umoralnić i tym sposobem podnieść jego dobrobyt. Wprawdzie coraz częściej teraz czytać się daje o funduszach składanych przez gminy i pojedyncze osoby na wznoszenie szkół, trzeba jednak jeszcze dołożyć starań, by te szkoły zapełnione były uczniami, by oporných i niechętnych do posyłania swych dzieci do szkół rodziców, przekonać o pożytkach wpływających z nauki.

✕ W Anglji niedawno sąd przysięgłych nie mógł się zgodzić na jedno. Chodziło o zabójstwo. Aby usunąć wszelkie wątpliwości, prezydujący proponował taki wyrok: „Winny, ale z małą wątpliwością, czy oskarżony jest rzeczywiście winnym, czy kto inny."

✕ W Berlinie praktykuje obecnie 610 Lekarzy czyli 1 na 1,164 mieszkańców.

✕ W Toruniu, gości obecnie towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Kalicińskiego.

✕ W Berlinie, w teatrze Krolla, z wielkiem powodzeniem graną jest farsa p. t. „Piękna grzesznica." Zapewne jestto *cos* z mąki podobnej do „Pięknej Heleny." Berlińczycy coraz jawniej odgrywają w swojem życiu „Życie Paryzkie."

✕ Bankier Wilhelm Figdor, w Wiedniu, starzec 73 letni, odebrał sobie życie. Przyczyna samobójstwa niewyśledzona.

✕ Pan Rozenheim, w Brodach, w Galicji, otworzył drukarnię, i szereg nakładów rozpoczyna od dramatu napisanego przez Al. Grozę, p. t.: „Twardowski." Powszechnie znana i śpiewana piosenka: „Ne chody Hryciu na weczernicu," dostarczyła poecie treści do napisania pięcio-aktowego dramatu z prologiem. Hrryć—jestto panicz marzyciel, filantrop i przyjaciel ludu.

✕ Japońscy sztukmistrzę popisywali się w tych czasach na dworze berlińskim szczególnym sprytem w paleniu tytoniu. Siadają oni przed ciemną kotarą, a z wypuszczonego dymu formują litery, które następując jedna po drugiej, tworzą słowa i zdania.

✕ Wyjątek z listu prywatnego: „Zdaje mi się, iż Wiedeńczycy będą jeszcze przeklinali dzień w którym położono kamień węgielny pod pałac wystawy. I dziś już gdy jadąc w omnibusie, obwożą nas po wszystkich zaułkach miasta, bo regulamin policji zabrania wjazdu w przepełnione główne ulice, słychać do koła skargi i klątwy, na czasy wystawy i barona Schwartza, jej dyrektora."

✕ Oryginalny dar otrzymał w tych czasach Cesarz Wilhelm. Jeden z rybaków z pod Berlina, ofiarował Cesarzowi na urodziny basen napełniony rybami od najmniejszych do największych. Ryb tych było tyle sztuk ile lat liczy solenizant.

— *Towarzystwo Drógi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*—W zastosowaniu się do § 34 Ustawy, Rada Zarządzająca na posiedzeniu z dnia 27 marca (8 kwietnia) 1873 r., naznaczyła termin Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na dzień 2 (14) czerwca r. b. Zgromadzenie to odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471*d* o godzinie 12 z południa.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć na Ogólnem Zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-ej po południu, d. 18 (30) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej jak sztuk dwadzieścia w jednem z miejsc następujących:

w Warszawie, w kasie Głównej Towarzystwa; przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1348;
w Petersburgu, w Banku Prywatnym
i w Filji Banku Handlowego Warszawskiego.

Przy składaniu akcji, Akcjonarjusze winni przedstawiać, w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów deponowanych akcji. Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwrócony zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymacją do odbioru akcji, drugi zachowanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje, znajdujące się w zachowaniu Kassy Głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa Banku Polskiego lub Banku Handlowego w Warszawie, na złożone przed dniem 18 (30) maja r. b. akcje Towarzystwa, w liczbie sztuk dwudziestu lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na Ogólne Zebranie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą plenipotencje prywatne, pełnomocnikiem wszakże może być tylko Akcjonarjusz, uczestniczący osobiście na Ogólnem Zebraniu.

Karty wejścia na Ogolne Zebranie wydawane będą Akcjonarjuszom przez Kassę Główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcji.

Zwrót deponowanych akcji nastąpi w miejscach składu, po upływie tygodnia od czasu Ogólnego Zebrania, za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

Warszawa d. 20 kwietnia (2 maja) 1873 r.
(1—3) —4086—.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

W zastosowaniu się do § 30 i 32 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 30 maja (11 czerwca) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie XVte Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, Zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 30 Ustawy towarzystwa.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do godziny 3ciej po południu d. 19 (31) maja r. b., akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu, w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w St. Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn;
w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec;
w Wrocławiu: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;
w Frankfurcie n. M.: u domu J. Weiller Synowie;
w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;
w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w Amsterdamie: u domu Lipmann, Rosenthal et Comp.;
w Bukselli: u domu Brugmann Synowie;
w Londynie: u domu N. M. Rothschild and Sons;
w Krakowie: u domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kassę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka Akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 30 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 25 kwietnia (7 maja) 1873 roku.
(1—3) —4137—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska

Wykaz dochodów za miesiąc marzec 1873 roku.

1) z ruchu osób	rs. 36,982	kop: 61$^1/_2$.
2) z przewozu towarów . .	rs. 69,002	kop: 23.
3) dochody różne	rs. 217	kop: 93.
Razem	rs. 106,202	kop: 77$^1/_2$.
w miesiącu marcu 1872 roku dochód wynosił . . .	rs. 79,418	kop: 17.
Zatem w roku 1873 więcej	rs. 26,784	kop: 60$^1/_2$

czyli 34%.
(3—3) —3401—

— Postęp na drodze wydawnictwa coraz jest widoczniejszym, szczególniej za granicą. Liczne czasopisma illustrowane na publikowaniu drzeworytów i dodawaniu najróżnorodniejszych premji się nie ograniczają; obecnie zaczęło wychodzić za granicą, *w Brukselli*, nowe pismo w języku francuzkim, p. t.:

L'EUROPE ILLUSTRÉE,

przynoszące artykuły z dziedziny literatury, poezje, biografje, i t. p., a przewyższające pod względem illustracji wszystko co dotąd było; ryciny bowiem wszystkie są *kolorowane chromolitograficznie*, przytem odznacza się niesłychaną taniością.

Abonament całoroczny kosztuje tylko rs. 5.

Abonenci otrzymują jeszcze w dodatku pyszną *Akwarellę na brystolu.*

Przedpłatę przyjmuje Księgarnia i Skład nut

Ferdynanda Hösick,

która już Numer pierwszy pisma tego otrzymała.
—3729—

KANTOR BANKIERSKI
MAURYCEGO NELKEN.

w Warszawie: na Krakow.-Przedmieściu Nr 77.

w Petersburgu: na Newskim Prospekcie, Nr 14.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publicnne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym.

Wystawia przekazy i akredititwy na domy bankierskie w główniejszych miastach Europy i miejscowościach kuracyjnych.

Sprzedaje Ruską 5 procentową Pożyczkę Premjową na terminowe wypłaty.

Na zbliżający się sezon kuracyjny, Kantor zaopatrzony został w różne monety zagraniczne.

Wszelkie zlecenia w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor za umiarkowaną prowizją jak najakuratniej wypełnia. 3—6 — 3753 —

Najwyżej zatwierdzone dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1872 r.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
JAKOR
w MOSKWIE

Z kapitałem pełnowpłaconym 2,500,000 Rs.

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że połączywszy się ścisłym związkiem reassekuracyjnym z Towarzystwami: „**Imperial w Londynie**“ i „**Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie**,“ w właściwych pomienionym Towarzystwom działach i rozpoczynając w Królestwie Polskiem czynności odnoszące się do czterech gałęzi ubezpieczenia, a mianowicie:

a. **Ogniowych**, tak rolnych, jak miejskich i fabrycznych.
b. **Gradowych.**
c. **Kapitałów i rent** pośmiertnych na dożycie i przeżycie.
d. **Transportowych,** na lądzie i wodzie

POWIERZYŁO:

GENERALNĄ REPREZENTACJĘ NA KRÓLESTWO POLSKIE
DOMOWI
EDWARD EPSTEIN I GOLDBERG
w Warszawie,

a **Komitetowi** nadzór nad czynościami Towarzystwa i czuwanie nad wszelkiemi prawami ubezpieczonych. Dla uzupełnienia zaś organizacji, upoważniło do powołania z grona ubezpieczonych biegłych kompetentnych, jako delegatów w każdym powiecie, na wzór Radców byłej Dyrekcji Rządowej Ubezpieczeń.

Skład Komitetu Nadzorczego jest następujący:

JW. i WW. **Bieliński Aleksander,** Prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kred. Ziem. w Lublinie.
„ „ **Bzowski Józef**, Sędzia Pokoju (w Nieszkowie, gubernji Kieleckiej).
„ „ **Czartkowski Juljan**, Sędzia Pokoju (w Kamieńcu, gubernji Kaliskiej).
„ „ **Eydziatowicz Tadeusz**, w Wereszczynie, gubernji Siedleckiej.
„ „ de **Gerszt Drużbacki Ignacy**, Sędzia Pokoju (w Zameczku, gubernji Radomskiej).
„ „ **Glinka Mikołaj**, w Szczawinie, gubernji Łomżyńskiej.
„ „ **Łuszczewski Jan Paweł,** w Pęcicach, gubernji Warszawskiej.
„ „ **Ostrowski August** w Maluszynie, gubernji Piotrkowskiej.
„ „ **Pissarzowski Adam**, Radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Karniowie w gubernji Płockiej.
„ „ **Hr. Skarbek Józef**, w Osięcinach, w gubernji Warszawskiej.
„ „ **Skarzyński Onufry,** Sędzia Pokoju (w Bendrach, w gubernji Suwałkskiej).
„ „ **Suffczyński Kacper,** Sędzia Pokoju (w Hostynnem, w gubernji Lubelskiej).

W sposób powyższy uorganizowawszy administracją, na wzór byłej Instytucji Rządowej, przy zapewnieniu ubezpieczonym zwrotu zysków osiągniętych z działu reassekuracyjnego z Towarzystwem na wzajemności opartem, pragniemy odpowiedzieć ekonomicznym i finansowym potrzebom kraju.

Dalszy rozwój działania Przedstawicielom naszym pozostawiamy.

Moskwa, dnia 15 (27) Kwietnia 1873 roku.

Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń Jakor w Moskwie

PREZES: **J. BARANOWSKI.** WICE-PREZES: **EMILJAN BISKUPSKI.**

UPEŁNOMOCNIONY ZARZĄDZAJĄCY: **DYONIZY SIENKIEWICZ.**

3 3 — 3888 —

Gorsety w wielkim wyborze od 65 kop. do rs. 2 kop. 70, Kołnierzyki w najświeższym guście, Bareże po 35 kop. łokieć; Perkaliki z najpierwszych ruskich fabryk po 14 kop.; również zaopatrzony został w towary wełniane Kamloty, Bieliznę stołową, Ręczniki, Negliżyki, Kokardy fantazyjne, Żaboty, Kamizelki, Treny czyli pół Krenoliny, Rotundy i Kaftaniki włóczkowe; przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa w najkrótszym czasie w Magazynie H. Strauss, przy ulicy Granicznej, czwarty sklep od rogu Żelaznej bramy.

3—6 — 3802 —

FILIŻANKI PAMIĄTKOWE

z portretami fotograficznemi wpalanemi w porcelanę. Wyrabia Zakład Fotograficzny **B. MARION Żabia Nr 4** (dawniej pod firmą Twardzicki).

(2—6) — 3709 -

Wieczory tańcujące

każdodziennie od godziny 10 w wieczór, w wytwornie urządzonym lokalu, na rogu ulic Nowomiejskej i Podwal w domu pod Nr 167.—**Dzierlińska.** (1-1) — 3719 —

IMPORTOWANE CYGARA HAWAŃSKIE I PAKIETOSY PRAWDZIWE AMERYKAŃSKIE

nadeszły do

SKŁADU TABACZNEGO

pod firmą

EDWARDA WESTPHAL

ulica Senatorska Nr 8 nowy, pałac dawniej Blanka, obok Ratusza

Tenże Skład jest zawsze kompletnie zaopatrzony we wszelkie wyroby Tabaczne tak ruskie jak i krajowe. (5 6) - 3613 —

Jak w latach przeszłych przy ulicy Żabiej, tak i obecnie w nowo urządzonym Zakładzie Fotograficznym przy ulicy Niecałej, Nr 12.

za tuzin biletów
Rubli 2.

WALERY TWARDZICKI,

(4 6) - 3630 —

Obicia Papierowe

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki.

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (3 0) — 3449 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:
Cementu Portland Angielskiego Robhins et Comp. z Londynu
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej **i Blachy** żelaznej do krycia dachów. - 3068 (7—0)

13 kop. **PERKALE** 13 kop.

w najmodniejszych deseniach i znacznym wyborze

po kop. 13,

za łokieć i wyżej

poleca

BAZAR WARSZAWSKI

13 kop. **Miodowa Nr 4** naprzeciw muru przy Kościele Przemienienia Pańskiego. —3750 — 13 kop.

Zmieniłem Lokal pod Nr 79 nowy, ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw gmachu Zachęty Sztuk Pięknych na 1-szem piętrze od frontu i wydaję Wieczory Tańcujące codziennie, w nowo wyrestaurowanych salonach.

Hipolit Ziemiński,

b. Tancerz Teatrów Warszawskich.

(6-10) — 3293 —

1 0

ŚLEDZIE POCZTOWE.

Pierwszy transport otrzymał Handel **Sowińskiego i Szulca**, dawniej **E. Koelichen**, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

2 2 — 4048 —

1 0

(Patrz dodatek I-szy).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 95.

Dnia 10 Maja *Sobota.* *Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1873 roku.*

MACAULAYA
DZIEJE ANGLJI, TOM I.

w przekładzie polskim pod kierunkiem

Professora A. Pawińskiego.

Wydane zostaną w 10 tomach w ciągu roku.

Cena każdego tomu oddzielnie bez przedpłaty na następny w Warszawie kop. 70, czyli złp. 4 gr. 20.

„ na prowincji, w Królestwie i w Cesarstwie z przesyłką pocztową kop. 80, czyli złp. 5 gr. 10.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA.

Jeżeli która z nauk żywsze w czytelniku obudzić może zajęcie i odsłonić jest w stanie głębsze tajniki życia człowieka, oraz całych społeczeństw, to zaiste tylko historja, owa poważna księga minionych wieków, którą Cyceron słusznie mistrzynią życia nazwał. Ta skarbnica ubiegłych pokoleń wzbogacając umysł człowieka, stawia go na wysokości doświadczenia zdobytego przez ludzkość w ciągu tysięcy lat jej istnienia. Do tej księgi zagląda każdy, co zdać chce sobie sprawę ze swego stanowiska, jakie zajmuje w obec społeczeństwa i ludzkości. Długo czekały nowsze wieki na takiego mistrza, coby umiał, jako owi nieśmiertelni pisarze starożytni: Tucydydes, Liwjusz i Tacyt, wysnuć artystycznie wątek opowieści na tle głębszego filozoficznego poglądu. Na tej wysokości przez nikogo z nowszych jeszcze niedoścignionej, stanął tylko Macaulay. Dość przypomnieć to głośne wielkiego historyka imię, by każdego skłonić do rozczytywania się w dziejach Anglji. Wprawdzie to odległa od nas kraina, ale wieki przez Macaulaya przedstawione tak blizkie, iż ścisłemi ciągle jeszcze jesteśmy z niemi połączeni węzłami.

Słusznie powiada w Gazecie Warszawskiej sprawozdawca na pierwszą wiadomość o mającym się ukazać przekładzie polskim Macaulaya, jako niemasz ciekawszej powieści, romansu, dramatu, nad opowieść Macaulaya o dziejach Anglji. Jakoż słusznie, ale dodajmy, że to nie romans albo dramat zmyślony, lecz prawdziwy, krwią pokoleń pisany. Macaulay od dziś dnia, przyswojony naszej literaturze, stanie na porządku dziennym, będzie przedmiotem żywych rozpraw we wszystkich kółkach, domach i salonach, gdzie jak to nikomu obcem nie jest, od pewnego czasu dyskusja o przedmiotach z literatury i sztuk pięknych znowu tak wydatne zajęła miejsce.

O taniości i ozdobnej szacie (nowe czcionki tak zwane elzewirskie) wydawnictwa, jak niemniej o starannym przekładzie nasze dzienniki, jesteśmy pewni, wydadzą jednomyślny sąd i ze szczerem poparciem klassycznego dzieła, pośpieszyć nie omieszkają. — 3405 —

Księgarnia Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 481

otrzymała następujące Przewodniki dla podróżujących na rok 1873 w języku polskim i niemieckim:

Weltaustellungs, Wegweisser, von Wien. z planem. Cena kop. 40.
Przewodnik po Wiedniu. Cena kop. $67\frac{1}{2}$.
Baedekers, Deutschland z kartami i planami. Cena rs. 2 kop. 40.
Baedekers, Oistereich z kartami i planami. Cena rs. 1 kop. 60.
Hendschel's, Telegraph. Miesiąc Kwiecień 1873. Cena kop. 60.

co do ostatniego na każdy miesiąc otrzymywać będzie nowy, tudzież: **Karty kolei żelaznych** w różnych cenach na rok 1873. 2—3 3996 —

Nakładem Księgarni

Gebethnera i Wolffa

wyszło dzieło:

ŻYCIE I OBYCZAJE ZWIERZĄT

według Brehma i innych najnowszych źródeł

opracowane przez

Wincentego Niewiadomskiego,

obejmujące najciekawsze spostrzeżenia pierwszorzędnych naturalistów naszej epoki, jak Renggera, Tchondiego, Brehma i t. p. dotyczące życia, charakteru i obyczajów rzesz zwierzęcych, poparte licznemi faktami przytoczonemi w tekscie, tudzież świat jestostw mikroskopowych przedstawiający niemniej zajmujące zjawiska Format wielkiej 4-ki, tekst zdobią przeszło dwieście drzeworytów, starannie wykonanych, z rysunków zdejmowanych z **natury**: z których 40 drzeworytów na tonie Cena egzemplarza nieoprawnego, rs. 3 **kop.** 60, w oprawie ozdobnej, rs. 4 kop. 50. (4—6) — 3406 -

---

K S I Ę G A R N I A

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny:

ALBUM WIDOKÓW

Gubernij: Grodzieńskiej, Wileńskiej Mińskiej, Kowieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i Kujawskiej,

przedstawiających miejsca historyczne z czasów wojen Tureckich, Tatarskich, Krzyżackich i Kozackich, oraz stare ruiny zamków obronnych i piękne rezydencje świadczące o przeszłości i cywilizacji tego kraju. zrysowane z natury przez

NAPOLEONA ORDĘ.

Przedpłata na całą serję Albumu składającego się z sześciu zeszytów (60 tablic) odrazu zapłacona wynosi rs. 15, zeszytami zaś rs. 18. Abonujący zeszytami opłaca przy 1-szym zeszycie rs. 6, za co ostatni zeszyt dostaje bezpłatnie. Przesyłka pocztą sześciu zeszytów wynosi rs. 1 kop. 50. (5—6) — 3079 —

Do sprzedania:

Dorożka

faeton z 8 kołami, 4-ma poduszkami, latarniami platerowanemi, parą koni rosłych po lat 7, parą chomont z uprzężą, numerem, liberją i sprzętami gospodarskiemi, oraz stajnią i wozownią opłaconą do Ś-go Jana r. b. **Fortepian** palisandrowy o 7iu oktawach, plac Ś-go Aleksandra, u stróża domu Nr 1740, do godziny 9-tej rano. 4068 2 3

ADMINISTRACJA CEGIELNI ZĄBKOWSKIEJ,

Dla łatwiejszego skomunikowania się o kupno materjałów, których ma znaczne zapasy, założyła swe Biuro główne na starej Pradze przy ulicy Szerokiej pod Nrem 429. O czem interessowane osoby zawiadamia. —3578—

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

ULICA NIECAŁA N. 2.

Zakład OPTYCZNO-MECHANICZNY F. PIKIS-ka

Ulica Niecała Nr. 2.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej że z powodu znacznego napływu reperacji Okularów, Nanośników, Perspektyw i wszelkich przyrządów Optyczno-Mechanicznych urządził w swym warsztacie specjalny do tego oddział i jest w stanie nie tylko po cenach nadzwyczaj nizkich ale szybko i dokładnie takowe uskuteczniać. 5 6) — 3369 —

ULICA NIECAŁA N. 2.

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

O LEKCIACH KROJU SUKIEN DAMSKICH,

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 6, w trzecim domu od Nowego Światu, na dole od frontu. Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. (4—4) 3307 —

EXTRAIT VÉGÉTAL DE ROSES ET DE VIOLETTES

aux jaunes d'oeufs.

ED. PINAUD.

Pour dégraisser les cheveux, leur donner du brillant.

Préparé par **Ed. PINAUD**, Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S. M. le Reine d'Angleterre, 37. Bt. Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (9—12) — 379 —

DO NOWO OTWORZONEGO MAGAZYNU UBIORÓW DAMSKICH

FERDYNANDA CARA,

przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, wprost Sądu Appellacyjnego, potrzebne są **PANNY** uzdatnione, jakoteż i podręczne do sukień i okryć damskich za dobrem wynagrodzeniem.
2 - 13 — 4017 —

NAUCZYCIEL wykładający przy jednem z tutejszych Gimnazjów, podejmuje się przygotować ucznia lub uczennicę do jednej z klas Gimnazialnych, jako też przez przeciąg pozstałych jeszcze trzech miesięcy, przygotować kogoś do powakacyjnego egzaminu. Uprasza się o pozostawienie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami K. B. A. - 3965 3 3

S. Masłowska, rekomendująca osoby do prywatnego kształcenia, zawiadamia takowe: że potrzebny jest Nauczyciel zaraz, mogący przysposobić ucznia do szkół publicznych z konwersacją francuzką, również Polka z dokładną znajomością języka francuzkiego, nauk klassycznych i wysokiej muzyki, nadto potrzebną jest Angielka z dokładną znajomością języka francuzkiego, lub Francuzka, znająca dokładnie język Angielski. Krakowskie-Przedmieście Nr 17. - 3937 3 3

STUDENT Warszawskiego Uniwersytetu, posiadający gruntownie przedmioty szkolne, przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz szkoły junkierskiej. Przytem od dnia 14 (26) czerwca, zgadza się przyjąć na wsi miejsce guwernera. Adresy proszę zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. N. N. —3516— (3 6)

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Jubilera Gabrysiewicza przy ulicy Rymarskiej w domu W-go Heirycha pod Nrem 737/8. - 3859 3 3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona w krawieczbzyznie damskiej i szyciu na maszynie. Wiadomość w Magazynie Strojów damskich i Fabryce Kwiatów A. P. przy ulicy Miodowej, Nr 9 nowy. 3541—

NA CZAS WYSTAWY

Tłomacz i Przewodnik zaopatrzony pasportem znający wyśmienicie język niemiecki i Wiedeń, życzy sobie za skromnem wynagrod. towarzyszyć, jakiej znakomitej osobie. Życząca osoba raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego swój adres w kopercie pod literami F. K. - 3913 3 3

MŁODA PANIENKA,

uzdolniona w **kroju** bielizny, **szyciu** maszynowem i krawiecczyznie, **poszukuje** miejsca na stałe w domu prywatnym lub magazynie. Wiadomość ulica Senatorska Nr 1, obok Dobrycza, w fabryce Cukrów W. Janowskiego. —4038—2 3

DOBRA RUDNIK

w gub. Warszawskiej, pow. Łowickim o 20 wiorst szosą od Łowicza, o 26 od m. Łodzi, szosą, o wiorstę jedną od m. Głowna, od fabryki cukru w Łyszkowicach wiorst 6. Rozległość dies. 356 (750 morgów), w tem gruntu ornego dies. około 270 (morg 540) w $\frac{2}{3}$ pszennego, na którym się rodzą wyśmienicie buraki, a w $\frac{1}{3}$ żytnie szczerki, lasu budulcowego i młodego około dies. 58 (morgów 115) łąk dwukosnych około dies. 20 (morgów 40), resztę pastewniki i zagajniki z cegielnią, z inwentarzem żywym i martwym **sprzedają się** w każdej chwili. Zasiewy ozime i jare w jak najpiękniejszym stanie. Większa część szacunku zostać może przy gruncie, na procent bardzo niski i na czas dłuższy. Na majątek ten może być wziętą pożyczka Tow. Kred. Ziem. w ilości 18,900 rs., o co już wszelkie starania poczynione. Obejrzeć i ułożyć się można u właściciela w Rudniku, przez stację kolei żelaznej Łowicz, — po Głowieńskiej szosie. —4071 —

RZECZY DO SPRZEDANIA:

Wanna cynkowa, konewka blaszanna, dwie suknie kolorowe, dwie perkalowe i różne lekkie. Wiadomość przy ulicy Ślepej Nr 12, mieszkania 8. 4043 2 3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub całkowicie do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b.

DOM MUROWANY

parterowy, w którym jest parę dużych salonów oraz 27 pomniejszych lokali, spichrz murowany, piwnic kilka, składy duże, stajnie, wozownia. Dom ten może być użyty na jakąś znaczną fabrykę, lub pomniejszą, albo na lokale mieszkalne, gdyż jest stosownie urządzony, — przy tym domu jest plac frontowy czyli ogród warzywny, który razem z domem może być sprzedany. Interesant raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami P. N., Nr 10. —4067— (2 - 3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензур

(Patrz II-gi Dodatek).

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 95.

Dnia 1873 10 Maja roku. *Sobota.* *Dnia 27 Kwietnia (10 Maja) 1873 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała następujące świeże nowości na skład główny:

Chardon ks, Pamiętniki Anioła Stróża Pelplin, 1872 r. kop. 60.
Dycalp John of., Fanaberje Pana Starosty z pism pośmiertnych. Warszawa 1873 r. kopiejek 30.
Ejsmont F. M, Odgłos z Polesia w 2-ch częściach. Kijów 1872 r. rs. 1 kop. 20.
Krzyżanowski Stan.. Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibljografów polskich na rok 1870. Kraków 1873. rs. 1 kop. 50.
Kto to jest Chrystus Warszawa, 1873, kop. 20.
Łoziński Wład., O towarzystwie Lwowskiem przy schyłku XVIII stulecia. Odczyt publiczny. Lwów 1872, kop; 35.
Reichmann Bronisław., Teorja Darwina i hypotezy Hackela w treściwym zarysie. Rzut oka na kwestją pochodzenia gatunków. Warszawa, 1873, kop. 45.
Rykaczewski E., Listów Marka Tullijusza Cycerona ksiąg ośmioro. Tom 1-szy. Poznań 1873, rs. 2:
Szczerbowicz Wieczór., Sztuka kochania i lekarstwo na miłość. Studjum z literatury rzymskiej. Warszawa, 1872, kop. 40.
Trylski Aleksander, Wełnictwo czyli nauka o przymiotach i wadach wełny. Z drzeworytami w tekscie i tab. litogr. Warszawa, 1873, rs. 1 kop. 20.
Zaleski Wiktor, Poezje. Warszawa, 1873 r-
Zebrowski Teofil, Bibljografia piśmiennictwa Polskiego z działu matematki i fizyki, oraz ich zastosowań na obchód czterechsetnej rocznicy urodzin Kopernika. Kraków, 1873, rs. 3 kop. 60.
Schreder F.. Galop chromatique de List pour le Piano arrangè pour la danse, k. 45.
Masalski Ces., Prince. Salonette Merceau de Salon, pour Piano, kop. 30.

5—6) — 3080 —

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny świeżo wyszłe dzieło pod tytułem:

WEŁNICTWO

czyli nauka o przymiotach i wadach wełny

przez

ALEKSANDRA TRYLSKIEGO

z drzeworytami w tekscie i tablicami litografowanemi.

(5—6) **Cena Rs. 1 kop. 20.** — 3077 —

W dniu 3 (15) Maja r. b. o godzinie 10 z rana sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale I przez publiczną licytację.

Osada Karczemna Kesebuda zwana

w kolonji Dąbrowa do dóbr Chojny w powiecie Łodzińskim położonych należąca, składająca się z zabudowań i gruntu ornego morgi jednej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 461 kop. $41^1/_3$. Wadjum ma być złożone w summie rs. 750. — Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego czasu w Kancellarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 310/11 zamieszkałego.

2 3 — 4116 — **Izydor Karśnicki**, Patron.

W dniu 7 (19) Maja r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie

Dobra Ziemskie SOKOŁOWO

w powiecie Kolskim, gubernji Kaliskiej położone, rozległości około dziesiatyn 352 (włók 23 morgów 14) mające.

Licytacja zacznie się od summy rs. 28,254 kop. 80, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Na wadjum złożyć należy rs. 2000. — Zbiór objaśnień i warunków, tudzież taksę przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr 663/4/5 (18 nowy) zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

2 3 4102 — **Józef Kirszrot**, Adwokat.

Nakładem Józefa Kaufmana
wyszedł z druku

PRZEWODNIK PO WIEDNIU,

dla osób udających się na powszechną **wystawę 1873 roku.** — Cena w oprawie w angielskie płótno z planem Wiednia i papierem do notatek, kop. $67^1/_2$ i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —3972—3 5

REGENT KANCELLARJI
Okręgu Warszawskiego,

ogłasza, że z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału, na żądanie, sprzedawać będę przez publiczną licytację: meble, garderobę, bieliznę, pościel i t. p. pozostałość po Marjannie Czajka, inwentarzem objęte, w Warszawie przy ulicy Erywańskiej, pod Nrem 1066J, nowym 2, w dniu 2 (14) Maja r. b., we Środę, o godzinie jedenastej zrana.

Leon Buszkowski.

4176 1—1

W dniu 7 (19) Maja r. 1873, odbędzie się w Kancellarji budowy Szpitala Dzieci w Warszawie, pod Nrem 2768a,c/23, głośna licytacja, na sprzedaż starej **dachówki** i na rozbiorki starych **budowli**, w tejże posiadłości istniejących. Pragnący uczestniczyć w licytacji, mogą przejrzeć warunki licytacyjne w tejże Kancellarji każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10-tej z rana do 3-ciej po południu. 4188—1 2

OSOBA

ukompletniona do roboty **Sukien i Strojów damskich** poszukuje obowiązku za **starszą pannę do magazynu.** Osoby interessowane raczą zgłosić się na ulicę Nowy-Świat, dom Rydzykowskiego Nr 48, mieszkania 13-ty. —4200—1—3

REJENT
Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie,

zawiadamia, że na żądanie osób interessowanych, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa miejscowego Trybunału, sprzedaną zostanie w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1873 roku, o godzinie dziesiątej zrana, pozostałość po niegdy Adolfie Rapcewiczu, składająca się z mebli, garderoby, bielizny i różnych sprzętów domowych, a to przez jawną licytację w Warszawie, w domu pod Nrem 473B, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Wojciech Śliwiński.

—4180 - 1 1

N I E M K A

poszukuje miejsca z mieszkaniem i życiem, na pół dnia do dozru starszych dzieci, lub miejsca ze wszystkiem, z wyręczeniem pani domu. Adres złożyć można w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. L. —4039—3 3

Jeżeliby kto z WP. Obywateli potrzebował

RZĄDCY DOMU

z kaucją, raczy zostawić swój adres w Redakcji pod lit. M. H. —3961—3 6

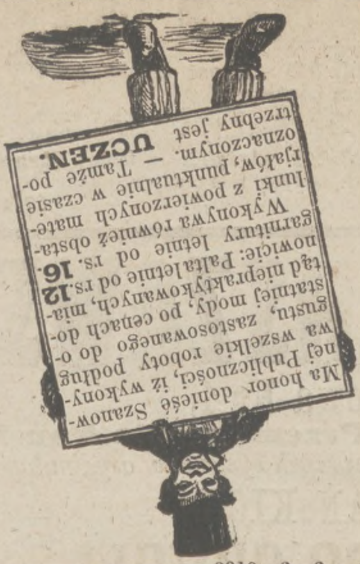
Człowiek młody,

z kapitałem rs. 3,000, pragnie wejść w współkę handlową, lub przyjąć obowiązek kassjera, magazyniera i t. p. Wiadomość w godzinach rannych przy ulicy Niecałej pod Nr 12, lokalu 9-tym. 4099—2—3

STUDENT UNIWERSYTETU,

życzy sobie w każdej chwili wyjechać na wieś do dzieci przygotowujących się do szkół. Adressy uprasza zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. K. —4199—

PRACOWNIA UBIORÓW MĘZKICH
F. MĄCZKOWSKIEGO.
Krak-Przedmieście Nr 91, obok kupca Dobrycza.



- 3910—3 - 3

OSOBA przyzwoicie wychowana umiejąca krawiecczyznę, znająca się przytem na kuchni, poszukuje miejsca do zarządu domem do dozoru dzieci lub do towarzystwa, albo pielegnowania osoby chorej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 54 nowy, w lewej oficynie, na 3-ciem piętrze, Nr mieszkanie 37.

—4133—2—3

OSOBY

należycie uzdatnione do prassowania bielizny, mogą mieć zaraz stałe zajęcie u J. Bytner. Ulica Gęsta Nr 3 nowy. 3717— (7—10)

Potrzebne są zaraz

P A N N Y:

1. Uzdaniona do Strojów, pod korzystnemi warunkami.
2. Uzdatniona do Maszyny Weehlera i Wilsona.

Panny podręczne do Sukien.
Ulica Niecała Nr 7, mieszkania 5.

4165 1—3

Technik obeznany z konstrukcją machin, może znaleźć odpowiednie zajęcie.

Reflektanci z świadectwami zgłaszać się mogą codziennie w godzinach biurowych, do kierującego częścią techniczną Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego i Spółki) przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 2997. 1 3 — 4106 —

Potrzebne są

P A N N Y

do krawiecczyzny uzdatnione i do nauki. Ulica Ś-to Jerska, dom W-go Krupeckiego, Nr 22 nowy, mieszkania 33, u pani Kirszensztein. —4152—1—1

PANNA

przy rodzicach bawiąca, życzy przyjąć obowiązek na prowincji lub w Warszawie, do wyręczenia pani w gospodarstwie lub do szycia na maszynie albo ręcznie. Wiadomość przy ulicy Brukowej Nr 389, a mieszkania 8.

—4171 - 1 - 1

MAMKA

wiejska, z bardzo obfitym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość przy placu Ś-go Aleksandra Nr 1675, gdzie dystylarnia Sznejdra, u Akuszerki. —4206 - 1 - 1

Potrzebna jest

PANNA

do szycia na maszynie, oraz i panny do szycia ręcznego, za dobrem wynagrodzenie. Ulica Nowo-Senatorska, hotel Rzymski, Nr 1.

—4126—2—2

MŁODY CZŁOWIEK,

urzędnik, mogący złożyć 2,500 rs. kaucji, poszukuje miejsca za rządcę domu. Wiadomość przy ulicy Żelaznej, Nr domr 25, mieszkania 9. 4093—2 - 3

Właścicielka **Fabryki Kwiatów F. Mejor,** po powrocie z Paryża, utrzymuje obecnie takową przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 741, 14 nowy, na 1 piętrze, obok Cukierni. Ceny wyrobów tej fabryki są stałe, a biorącym znaczniejsze partje, odstępuje się stosowny rabat. Tamże potrzebną jest Panna uzdatniona do robienia kwiatów; Uczennice także mogą mieć miejsce. —4149—1 - 2

FABRYKI

znajdą przybory wszelkiego rodzaju po cenach najtańszych, u

H. Somya w Warszawie,

ulica Marszałkowska Nr 41.

—4196 - 1—0

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

D O M

z oficynami, stajnią, wozownią, drwalniami, przy ulicy Pańskiej i róg Twardej, tuż przy kolei żelaznej Warsz. Wiedeńskiej, bez pośrednictwa osób trzecich, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Właściciela tegoż domu Nr 47/1190. —4178—1—3

W lasku na Czystem. z dniem 4 Maja r. b., nowo wyrestaurowany i otworzony został **Zakład Gastronomiczny**, gdzie przy usłudze można dostać smacznie przyrządzonych potraw, oraz napojów tak fabryk tutejszych jaki zagranicznych. Muzyka wojskowa z 40 osób złożona, w każdą Niedzielę i Święta pod dyrekcją zdolnego kapelmistrza będzie uprzejemniać czas spędzony w tem miejscu uroczem. Z czem poleca się względom Szanownej Publiczności dawniejsza Właścicielka. **Wanda Ptaszyńska.**

—3889 2 3

W Wólce Zerzyńskiej, o 12 wiorst od Pragi, jest do sprzedania

Kapusta kwaszona,

oraz potrzebni są: **Szynkarz lub Propinator kawaler i Kucharz kawaler.** Tamże jest do wypuszczenia PACHT krów.

—3744— (3 3)

S I A N A

kilkaset cetnarów, jest do sprzedania z odstawą do Warszawy. Wiadomość w składzie papieru Antoniego Szustra przy placu Teatralnym. —4019—3 - 3

Wody mineralne naturalne
VICHY

Administracja w Paryżu, 22, Boul. Montmartre.

ZRÓDŁA: Grande-Grille, Hôpital, Celestins, Hauterive.

Należy się zaradzić lekarza, co do użycia tych różnych źródeł.

Żądać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można: w Warszawie u PP. Dra Heinricha Nr 473, Sokołowskiego **Nr** 480 **i w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i L. Spiessa.** —3689— (2—11)

PLAC
obejmujący 45,500 łokci kw.

tuż za rogatkami Powązkowskiemi w bardzo dogodnem położeniu, frontem do dwóch ulic przytykający, na pomieszczenie zakładów fabrycznych i przemysłowych służyć mogący, jest do sprzedania pod przystępnemi warunkami. Bliższą wiadomość powziąść można na ulicy Bednarskiej w domu pod Nrem 17, pomiędzy godziną 12tą a 2gą codziennie. Stróż wskaże. —3664 (3 3)

STROJE, SUKNIE I BIELIZNA,
oraz CAŁE WYPRAWY

jak również

i UBIORKI DZIECINNE,

wykonywają się pospiesznie i z elegancją w Pracowni znanej z cen przystępnych **Nowy-Świat Nr 68 nowy,** I-sze piętro lewej oficyny u

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ.

—279—

Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 wprost Saskiego Placu, na 1-em piętrze.

Poleca się wyborem **Mebli** najgustowniejszych i najświeższych fasonów, po cenach bardzo przystępnych.

Także jest główny i wyłączny Skład **Mebli giętych** z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które się sprzedają po cenach stałych fabrycznych.

(12—20) — 2744 —

BAZAR WARSZAWSKI

ulica Miodowa Nr 4,

naprzeciw muru kościoła Przemienienia Pańskiego.

otrzymał znaczny transport najlepszych systemów oryginalnych

AMERYKAŃSKICH

MASZYN DO SZYCIA

sprzedaje takowe po cenach znacznie obniżonych z tą dotąd **niepraktykowaną dogodnością**, że osoba kupująca w Bazarze maszynę oprócz nauki szycia udzielaną mieć będzie.

bezpłatnie naukę kroju w pracowniach Bazaru.

(7—12) 3642 —



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie. —345— (17—27)

Do sprzedania złożono:

Skrzypce Włoskie,

bardzo dobre, **Tacą piękna duża**, z rantem plater, **Bransoleta złota**, w Magazynie P. Nahke, wprost Saskiego Placu Nr 391. Żądane są: **Kandelabry bronzowe, dywan Turecki i Żyrandol szklanny.**

- 4210 1—1

FOLWARK

jest zaraz do sprzedania, odległy od Warszawy mil 5, blisko szosy, a od stacji kolei Terespolskiej Minsk, wiorst 5, mający ziemi z łąkami rozległości przeszło dzies. 300 (20 kilka włók), gdzie kupujący może sobie wybrać i kupić od 10 do kilkunastu włók, do życzenia, gdzie sobie wybierze; ziemia i łąki dobre, bez żadnych służebności włościańskich. Bliższą o tem informację powziąć można w fabryce złota malarskiego przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2 nowy, u P. Heintzego, codziennie od godziny 3 do 6-ej po południu.

4146—1 3

Algierka futrzana męzka,

oraz kije bilardowe i różne sprzęty sklepowe,

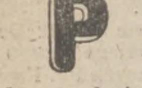
są do sprzedania przy ulicy Bielańskiej w hotelu Paryzkim, w Sklepie z pieczywem.

—4209 -1—1

PLAC

do sprzedania pod dogodnemi dla nabywcy warunkami, przy zbiegu trzech ulic, w bliskości drogi żelaznej Warsz. Wied., mający frontu łok. 84, głęboki około łok. 54, czyli około 4,600 łok. kwadratowych powierzchni, na którym fundamenta pod jedną część frontu i oficynę, na całej głębokości placu pod cokuł wyprowadzone. Wiadomość w Redakcji.

—4167—1—1



Z powodu wyjazdu, do sprzedania za przystępną cenę

KARETA,

podwójna, w dobrym stanie. Widzieć można na rogu Chłodnej i Żelaznej Nr 23, stróż wskaże. 4156 1 3

RESTAURACJA

od 20-tu lat egzystująca, jest do odstąpienia z wszelkiemi rekwizytami od Ś-go Jana r. b., za rsr. 330. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4084—3—3

Maszyna kontynentalna

do fabrykacji

Wód Gazowych,

z potrzebnemi przyrządami, jest do sprzedania. Wiadomość: róg Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467a, nowy 16, stróż wskaże.

—4201 1—1

Ktoby z W-nych Właścicieli domów życzył sobie powierzyć z a r z ą d swojej posesyi lub też tylko wypełnianie czynności meldunkowych, osobie od lat wielu z tem obeznanej, mogącej przedstawić chlubne świadectwa, zaraz lub też od 1-go lipca r. b., raczy nadesłać swój adres na ulicę Białą Nr 3, do rządcy tegoż domu. —4189— (1—3)

PLACE

zdatne pod zabudowania mieszkalne lub fabryczne, na składy drzewa, węgla, wapna i t. p. przy ulicach Tamka, Dobrej i Zajęczej do sprzedania po bardzo niskich cenach. Wiadomość i warunki u Gustawa Żurkowskiego, Patrona pod Nr 9, przy ul. Senatorskiej, wdomu przechodnim Rezlera.

- 4095—2—3

W dobrach ŁĘKI

pod Pniewem, jest do sprzedania 12 sztuk buhai i 10 jałowiec rocznych i dwulatnich, rassy Hollenderskiej. Wiadomość na miejscu. —3145— (3—3)

AGENT

ST. PETERSBURGSKIEGO Towarzystwa Ubezpieczeń

od OGNIA,

oraz ubezpieczeń

Dochodów i Kapitałów,

przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia od ognia, oraz ubezpiecza

NA ŻYCIE,

czyli kapitały, płatne po dojściu oznaczonej liczby lat, posagi, emerytury, kapitały pośmiertne i rękojmie dla wierzycieli.

B. ROSENBAND.

—4164—1—3 Ulica Bielańska Nr 17.

Utrzymująca

MLECZARNIĘ

przez lat 10 przy ulicy Czystej w domu Wnej Zofii Radwan, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że od kilku dni otworzyła OGRÓDEK w Aleach Ujazdowskich pod Nrem 21, naprzeciwko Zakładu leczniczego dla kobiet, a od ulicy Mokotowskiej Nr 12, w domu W. Sarneckiego, gdzie w każdym czasie będzie można dostać Mleka prosto od krów, zbieranego, kwaśnego i Smietany, jakotež Kawy i Herbaty. —3776— (3 3)

W dobrach Grabów

nad Pilicą, 6 wiorst od miasteczka Warki, 56 wiorst od Warszawy odległych, jest do

wydzierżawienia MLEKO

od 110 do 120 krów mlecznych, poczynając od 1-go Lipca 1873 r. Bliższa wiadomość na miejscu przez Piaseczno, Górę Kalwarji i Warkę. —4066—2—6

WODY MINERALNE

i gazowe tak w butelkach jak i syfonach, oraz kąpiele mineralne wyrabia i trudni się ekspedycją **Instytut Wód mineralnych aptekarza Karpińskiego w Warszawie**, ulica Zatyłki Nr 927. Składy istnieją w większej liczbie aptek Warszawskich i prowincjonalnych. -Właściciel **W. Karpiński**

—2491— (7—8) Magister Farmacji.

Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich,

POSSESJA

Nr 176 przy ulicy Nowomiejskiej i Szerokiego Dunaju położona, składająca się z domu o dwóch frontach i oficyny. Wiadomość u współwłaścicieli na miejscu. —3895—2 3

W domu Nr 2688 przy ulicy Sowiej

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od Ś go Jana r. b. Wiadomość u Właściciela. - 3747— (3—3)

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Mieszkanie z meblami,

złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni z dwoma wejściami, z ogródkiem, na ulicy Solec i róg Tamki Nr 50. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 15. —3893 3 3

We wsi Ochota, za rogatkami Jeazolimskiemi przy szosie, odległej od rogtek jedną wiorstę, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., stosowny

L O K A L na Fabrykę Kafli,

w murowanym na ten cel budynku. Miejscowość względem surowego materjału, bardzo dogodna. W temże miejscu jest także do wydzierżawienia **PROPINACJA**, przy istniejącym tamże szlachtuzie. Wiadomość na miejscu każdego czasu u właściciela szlachtuza. —3958—3 3

Jest do wynajęcia zaraz

Salon z meblami

i FORTEPIANEM, dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Pałacu Hr. Uruskiego, stróż wskaże. 3869 3 3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, jest do wynajęcia z powodu wyjazdu w każdym czasie

Pokój z przedpokojem umeblowany.

Wiadomość na miejscu. —3918 3 3

Ktoby miał do zbycia

KOCZYK lekki,

mało używany, raczy zostawić wiadomość w Redakcji pod adresem W. S.

- 4158—1—3

DO SPRZEDANIA:

1) Garnitur mebli mahoniowych, to jest: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół przed kanapę, suknem kryte, za rs. 45.
2) 3 landszafty przedstawiające gruppy Artystów Teatralnych (Simmlera), z r. 1852.
3) Rogi Jelenie i Daniele, w oprawie.
4) Całe urządzenie dla Restauracji potrzebne, jako to: **Buffet** z marmurowym blatem, **Szafa** za bufetem, **Billard, Stoły, Krzesła, Miedź** kuchenna i t. p.

Wiadomość przy ulicy Trembackiej Nr 642, w Restauracji. —4174—1—3

FOLWARK

Dziesiatyn 360 (włók 24), w powiecie Opoczyńskim, w dobrej glebie, z lasem, łąką budowlami, z obsiewem ozimym i jarzyn, do sprzedania za gotówkę, po rsr. 525 za włókę, pod najdogodniejszemi warunkami. Może być zamieniony na mniejszą realność, folwarczek lub kolonję pod Warszawą. Wiadomość u Właściciela w Kamiennej Woli przez Nowe-Miasto nad Pilicą. 4151—1—

Potrzebna jest

PANNA

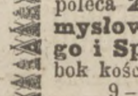
do strojów na prowincję, w bliskości Warszawy, pod korzystnemi warunkami. Zgłosić się może do Fabryki rękawiczek p. Petrowicz, Nr 495 przy ulicy Miodowej. 4119—2—

— W Mleczarni (od lat wielu egzystującej obok domu W-go Fajansa przy rogu ulic Bednarskiej i Krak.-Przedm., dostać można w każdym czasie MLEKA prosto od krów, ŚMIETANKI słodkiej, ŚMIETANY kwaśnej i MLEKA zsiadłego, CZEKOLADY, KAWY, HERBATY, CHLEBA razowego i BAB gospodarskich. Z czem poleca się względom Szanownej Publiczności, która nieraz zaszczyciła ten Zakład swem zaufaniem.

Z szacunkiem

P. Arszagi.

—4101— (2—3)



OGIER ciomno-gniady, spokojny, zdatny do zaprzęgu i rozpłodu, lat 8. Wierzchowiec, wałach, lat 6 również ciemno-gniady, obydwa silnej budowy i pięknych kształtów, oraz POWÓZ niewielkich rozmiarów, 4-osobowy, są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara.

—4060 2 3

!! WIERZCHOWCE !!

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem **zakład wynajmu koni** do jazdy wierzchowej, które na godziny, dnie i tygodnie, po jak najprzystępniejszych cenach wynajmuję.

Również **przyjmuję na stajnie** z paszą i usługą konie prywatne, za wynagrodzeniem daleko mniejszem aniżeli kosztuje panów właścicieli utrzymanie tych koni w domu. Oprócz tego posiadam wielką stajnię, praktycznie i elegancko urządzoną dla **koni wyścigowych**, z czem na czas wyścigów JW. i WW. obywatelom polecam się.

Zakład ten istnieje przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej Nr 1600B.

M. E. Krause.

—4026 3—3

FRANCUZKĄ GAZĘ JEDWABNĄ

na cylindry młyńskie, oraz gazę jedwabną, zamiast pytli wełnianych poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki**, Ulica Senatorska, obok kościoła Ś-go Antoniego.

9—0) — 2143

Do sprzedania:

Skrzypców dwoje włoskich, starych; **Futerał** palisandrowy ozdobny; **Pulpit** stojący; **Szkoły**: Campagnolego i Dawida; **Łóżeczko** dziecinne z materacami; **Zegar** okrągły ścienny, duży i piękny; wszystko po bardzo przystępnej cenie. Chmielna Nr 46, mieszkania 4. 3402— (3 9)

DWA MAGLE

wiedeńskie, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Nowowiniarskiej Nr 8, dom Wodzyńskiego. —3952—2—3



DWIE KLACZE I OGIER

w czwartym roku, rassowe, są do sprzedania w Hotelu Krakowskim. Wskaże Szwajcar lub stangret Andrzej.

—4050—3—3

75 SKOPÓW

zdatnych na rzeź lub hodowanie, jest do sprzedania w dobrach Sękociny pod Warszawą. —4059—3—3

Zupełnie Nowe Obrazy.

Z nieprzewidzialnych okoliczności, są do sprzedania obrazy **olejno malowane**, przedstawiające widoki prowincji **Nadreńskich** i **Szwajcarji**, po cenie niżej krsztu. Obejrzeć je można przy ulicy Zielnej, Nr 30 nowy, mieszkania Nr 16. —4055—3—3

SZPARAGI

W ogrodzie przy ulicy **Hożej** w possesji Piklikiewicza pod Nr 17 nowym, za które na ostatniej wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie, otrzymał **Medal złoty**, są codziennie do sprzedania świeże na miejscu. Obstalunki przyjmuje się w ogrodzie i w Handlu **Fr. Wróbla**, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 1 0 — 4202 —

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

pod firmą

Ferdynand Car,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. Krasińskich, a następnie na Nowo-Senatorskiej ulicy, po wyprzedaży wszelkich ubiorów został zamknięty na parę miesięcy, a to z powodu mego wyjazdu za granicę dla zakupu świeżego i modnego towaru, jakoteż i po najmodniejsze fasony okryć i sukień damskich. Obecnie zaopatrzywszy swój skład w tego rodzaju materjały, któremi po najprzystępniejszej cenie służyć Szanownym Damom będę i za dobroć materjału i wykończenie gwarantuję, otwieram na nowo Magazyn przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appelacyjnego Nr 15 nowy, z którym mam zaszczyt polecić się Szanownym damom.

3—24 — 4016 — Z uszanowaniem **Ferdynand Car.**

DO SKŁADU

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost Zarządu Finansów

nadeszły z zagranicy:

Muszle zamorskie do upiększenia kląbów w ogrodach po 5 kop.
Wachlarze palmowe chińskie, po 15 kop.
Gimnastyki, **Trapezy**, **Huśtawki** paryzkie i **Croquety** do zabaw ogrodowych.
Lichtarze ogrodowe blaszane i bronzowe.
Latarki papierowe różno-kolorowe.
Jardinierki koszykarskie, żelazne i drewniane en boule paryzkie.
Krzesełka żelazne i drewniane składane ogrodowe.
Wózki dziecinne różnych fasonów.
Klatki dla ptaków druciane, mosiężne i mahoniowe.
Wędki z przyrządzeniem i kijami do łowienia ryb, które po cenach stałych, umiarkowanych sprzedają się. 1—3 — 4199 —

SKŁAD WIN SZAMPAŃSKICH

z Fabryki

C. W. SCHWEINFURTH W RYDZE.

Jakóba Wolter

W WARSZAWIE.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52

dom W-go Fajansa. 1 6 — 4098 —

Poczta osobowa dwa razy dziennie od 15 Czerwca do samego Zakładu przyjeżdża

c. k.

Stacja telegraficzna od 1-go Czerwca w Zakładzie otwarta.

ZAKŁAD ZDROJOWY W KRYNICY

dnia 1 Czerwca b. r. otwarty.

Posiada **630 Pokojów gościnnych**, **3 Hotele**, **7 publicznych Restauracji**, **wspaniałe łazienki** uposażone we wszelkiego rodzaju kąpiele, jako to: wanienne, nasiadowe, natryskowe, bojowinowe, igliwiowe i gazowe (z rodzimego kwasu węglowego), tudzież łaźnię parową—**stałą Aptekę** ze składem wszelkich wód mineralnych, a trudniącą się wyrobem: **Żentycy, Pastylek krynickich i Ekstraktu z igliwia na kąpiele balsamiczne, czytelnie książek i gazet, zakład gimnastyczny i rzecznych kąpiel, znakomitą orkiestrę i teatr polski.**

Zamówienia na mieszkanie w Zakładzie, tudzież na wody mineralne krynickie (od roku bieżącego opatrzone oznaką wytłoczoną na kapslach, a od wewnątrz wypaloną na korkach), przyjmuje c. k. Zarząd zdrojowy.

Opisy Krynicy udzielają się bezpłatnie. 1—3 — 3990 —

Zakład Ogrodniczy

Franciszka Willmana.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w moim Zakładzie z dniem 12 Maja rozpoczętą zostanie sprzedaż rozmaitej flancy kwiatowej do upiększenia ogródków, jakoteż i flancy rozmaitych potażeryjnych, to jest Kalafjorów, Kapust, Kalarep i t. p. Ulica Chmielna Nr 1550/51, za Żelazną, ku rogatkom Jerozolimskim.

1—3 — 4092 — **Fr. Willman.**

PASTYLKI PIERSIOWE

ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści

pp. Grimault i Comp.

Są to cukierki złożone z dwóch substancij znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **KASZLE.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu.

Dostać można w Warszawie w Składach Mater. Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece p. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. —373— (7—10)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż podejmuję się wszelkich robót **krycia dachów** różnym materjałem, a mianowicie: blachą żelazną, cynkową, tekturą smołowcową, holzcementem, oraz **Asfaltowania chodników**; nadto posiadam znaczny **skład** tektury, lakieru i smoły asfaltowych, oraz gwoździ wszelkiego gatunku. Za trwałość robót i materjałów, oraz przystępne ceny poręczam.

Maczewski,

ulica Żelazna w Włocławku.

1—6 — 4078 —

PŁUGI ROMANA CICHOWSKIEGO

Całe żelazne w 3-ch wielkościach, wyrabia administrowana przezemnie fabryka i sprzedaje takowe w swoim Głównym Składzie (przy ulicy Senatorskiej Nr 473d) na zasadzie Reskryptu Wydziału Rolnictwa i Wiejskiego Przemysłu Ministerstwa Dóbr Państwa, z dnia 28 Lipca 1872 r. Nr 2299, który mi donosi: *że udzielony Panu Romanowi Cichowskiemu pod dniem 24 Lutego 1861 r. dziksięcio-letni przywilej na narzędzia w 5-ciu pozycjach wyszczególńione, zniesiony od dnia 24 Sierpniu 1871 r., a to na zasadzie par. 158 ustawy o pryemyśle fabryk, tom XI, Swodu Zakonów wydania 1857— i dla tego na zasadzie par. 159 tejże ustawy, każdy ma prawo korzystania bez przəszkód z wynalazku Cichowskiego.*

Administrator Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.

(3—3) — 3057 — ZYGMUNT OSTROWSKI.

Od Świętego Jana jest do wynajęcia

Narożny LOKAL na SKLEP duży,

o 7-miu oknach frontowych, przy ulicy pryncypalnej, na towary: **bławatne, galanteryjne, żelazne** na magazyny **Ubiorów lub Kapeluszy.** Wiadomość w Handlu **Fr. Wróbla**, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 1—6 — 4203 —

SOLEC.

WODY siarczano-słone alkaliczno-gorzkie.

Sposób kuracji: Kąpiele mineralne, ługowe i mułowe, kąpiele parowe i tusze z wody mineralnej, picie wód. Sezon rozpoczyna się 1 Czerwca. Porady lekarskiej udzielać będzie jak w latach zeszłych Dr. **Wyrzykowski,** Lekarz zdrojowy. 2 3 3865

FABRYKA

A. N. BOGDANOWA & C^omp

w St. Petersburgu.

nadesłała wyroby do Składu Hurtowego Wyrobów Tabacznych

J. Rosenbluma.

Składy pomocnicze tejże firmy są w nie zaopatrzone. Przy większych partjach zwykły rabat.

1—3 — 4198 —

Są do sprzedania

DWA DOMY

jeden kompletnie niewykończony, szopa, wozownia, stajnia, obora, chlewek, piwnica murowana, lat 2 temu pobudowane, ogrodu warzywnego i kwiatowego, łokci kw. 1059 w gub. Warszawskiej, pow. Nowo-Mińskim, w osadzie i gminie Siennica, pod Nrem 13, o wiorst 10 od kolei Terespolskiej, za rs. 1,500, gdzie może pozostać parę tysięcy na hipotece na parę lat bez procentu. Wiadomość na miejscu. W tej osadzie są kursa pedagogiczne, które nabyć można w każdym czasie. —4058—

Do sprzedania

dwa WOZY

jednokonne na żelaznych osiach, **Beczka** do wody na wózku dwukołowym na żelaznej osi, **Kocioł miedziany** przeszło na 30 garncy, do fabrycznego użytku, **Kadź** na 80 garncy wybita blachą cynkową, służyć mogąca za lodówkę, **Waga decymalna** do 10ciu pudów z gwichtami, **Duża szafa** prostej roboty, o 6-ciu głębokich przedziałach, **Szafki** nowe do kuchennego użytku. Wiadomość przy ul. Senatorskiej pod Nrem 467a, nowy 16. Stróż wskaże. —4074— (2-3)

TOURNURE DURIER

Bravété S. g. d. g.

i wszelkie materjały na Stroje Damskie, nadeszły obecnie z zagranicy do Magazynu Strojów, Grzebieni i Galanterji J. Wrotnowskiej w pałacu hr. Stanisława Potockiego, Nr 415, z któremi poleca się.

—4205 1-3

Są do sprzedania

OKNA

różnej miary, do budowli letnich i zimowych wraz z okuciem, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nr 1098c, nowy 10, lub na Pradze pod Nrem 391, ulica Targowa, u Lewka Laskier. —4207—1-2

Jest do sprzedania:

Kozetka, 6 napoleonek, 2 fotele i stół, mahoniowe, rypsem kryte, z białemi pokrowcami, za Rs. 75; FOTEL duży, prawie nowy, cały kryty rypsem bronzowym, za Rs. 18; **Fortepian** mahoniowy, za Rs. 50; **Lustro** i Komoda mahoniowe; **Lampy** duże stołowe i porcelany starożytne. Twarda Nr 6, od Grzybowa 3-ci dom, mieszkania 19. Widzieć można do 2-giej po południu. —4191 1-3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.